

Polonia

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE i WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIELI i NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

Sojusz polsko - francuski

stanie się znów narzędziem zapewnienia pokoju

Warszawa, 15. 4. Tel. wł.
Jak oświadczone naszemu korespondentowi, w kołach niewątpliwie dobrze poinformowanych, zmianę decyzji Niemiec w sprawie paktu wschodniego przypisać należy stanowisku Polski. Jak wiadomo, ze strony Polski oświadczone, że jesteśmy gotowi przystąpić do paktu o nieagresji na wschodzie, choćby temu paktowi towarzyszyły układy o niesieniu wzajemnej pomocy wojskowej.

Pozatem nie jest wykluczone, że Polska mogłaby wyraźniej zamianować fakt, że sojusz polsko-francuski nie stracił nic na swojej aktualności. Mogłoby się to odbyć w drodze ściślejszego wyciągnięcia konsekwencji z istniejącego sojuszu w dziedzinie porozumień natury techniczno-wojskowej.

Wobec takiego stanowiska Polski, Niemcy nie mogły dłużej opierać się, gdyż byłyby narażone na zupełne odosobnienie.

Genewa, 15. 4. Tel. wł.
Minister Laval przybył w niedzielę wieczór do Genewy. Na granicy włoskiej żegnany był owacyjnie przez ludność. Ministrów państw Małej Ententy udali się na spotkanie Laval. W drodze Laval spotkał się z przewodniczącym na obecnej sesji Rady Ligi, Ruszdi Arasem, który gratulował Lavalowi wyników, osiągniętych w Stresie. Ministrów Małej Ententy dziękowali rządowi francuskiemu za obronę interesów państw Małej Ententy, wyrażając się choćby w stosunku do zagadnienia zbrojeń, Austrii i Węgier. Prawdopodobnie sesja Rady Ligi Narodów zakończy się we środę.

Odroczenie sesji

Genewa, 15. 4. Tel. wł.
Ustalone pierwotnie na godz. 11 otwarcie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów przesunięte zostało na godz. 15.30 ze względu na przemęczenie wielu delegatów, którzy dopiero w nocy przybyli do Genewy. Z innej strony wskazują, że chodzi o odpowiednio przygotowanie gruntu do obrad. W toku przedpołudnia dała się zauważyć ożywiona działalność delegatów, przedewszystkiem zaś ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy i bałkańskich, oraz Litwinowa.

Sprawa abisyńska

Genewa, 15. 4. Tel. wł.
O godz. 15.30 rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem tureckiego ministra spraw zagranicznych, Ruszdi Arasa. Pierwsze posiedzenie poufne poświęcone było, jak to już rano zapowiadano, petycji rządu abisyńskiego, domagającego się, aby Rada na obecnej sesji nadzwyczajnej zajęła się sprawą zatargu włosko-abisyńskiego. Wobec tego, że delegat włoski, baron Aloisi, oświadczył, iż rząd włoski skłonny jest w najkrótszym czasie wyznaczyć 2 sędziów rozjemczych, przewodniczący stwierdził, że ponieważ obie strony wyraziły zgodę na oddanie sprawy do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu, sprawa przedstawienia tej kwestji na porządku dziennym obecnej sesji stała się nieaktualną.

Rokowania polsko-włoskie

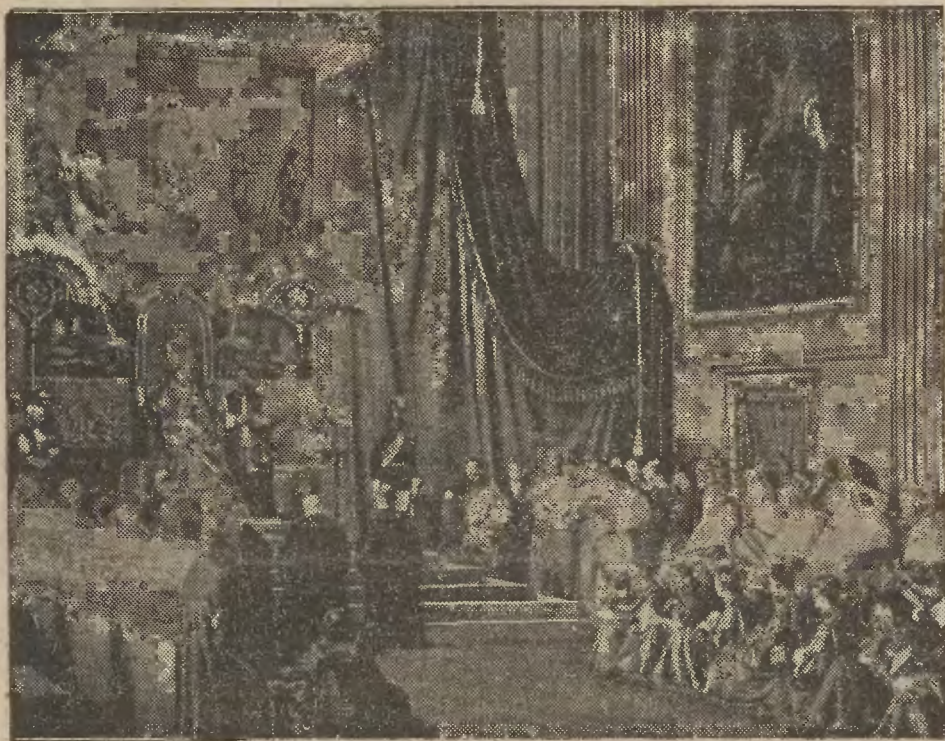
Warszawa, 15. 4. Tel. wł.
Prowadzone od dwóch tygodni w Rzymie rozmowy handlowe dobiegają końca i należy się spodziewać, że jeszcze w ciągu bież. tygodnia zostanie zawarta między Polską a Włochami umowa o przewoźnictwo kontyngentowe.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się we wtorek, o godz. 11. Na porządku dziennym znajdzie się memorandum rządu francuskiego w sprawie naruszenia Traktatu Wersalskiego przez Niemcy. Sprawa ta jest tymczasem przedmiotem rozmów między poszczególnymi delegatami.

Genewa, 15. 4. Tel. wł.
W Genewie zaostrożono środki ostroż-

ności wokół pałacu Ligi Narodów, a to wskutek pogłosek, jakie się rozeszły za granicą na temat projektowanych zamachów anarchistycznych na poszczególnych członków rady.

Miasto Watykańskie, 15. 4. Tel. wł.
Omawiając wyniki konferencji w Stresie, „Osservatore Romano” twierdzi, że przyczynią się one poważnie do wyjaśnienia sytuacji europejskiej.



Pod przewodnictwem Ojca św. odbył się w Watykanie konsystorz publiczny, w którym w przeciwieństwie do konsystorza tajnego, mogą wziąć udział obok najwyższych dostojników Kościoła również i ludzie świeccy.

MacDonald i Flandin wrócili ze Stresy

Gorące powitanie szefów rządów

Paryż, 15. 4. Tel. wł.
Premier francuski Flandin i premier angielski MacDonald przybyli w poniedziałek rano ze Stresy do Paryża. MacDonald wkrótce potem odjechał do Londynu drogą powietrzną.

Paryż, 15. 4. Tel. wł.
Premier Flandin udał się popołudniu do pałacu Elizejskiego, gdzie złożył prezydentowi republiki sprawozdanie z wyników konferencji w Stresie. We wtorek przedpołudniem odbędzie się w pałacu Elizejskim rada ministrów, na której premier przedstawi rezultaty obrad w Stre-

sie. W radzie ministrów wezmą udział wszyscy członkowie rządu, z wyjątkiem Laval, przebywającego w Genewie i ministra handlu, Marchandea, który wyjechał do Medjolanu, celem dokonania otwarcia stoiska francuskiego na Targach Medjolańskich.

Londyn, 15. 4. Tel. wł.
Premier MacDonald został entuzjastycznie powitany w Izbie Gmin. MacDonald oświadczył, że prawdopodobnie we wtorek będzie mógł złożyć Izbie Gmin oświadczenie, na temat wyniku konferencji w Stresie.

Konferencja w Stresie - a Węgry

Budapeszt wobec paktu naddunajskiego

Budapeszt, 15. 4. PAT.
Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: „Pester Lloyd” w artykule inspirowanym p. t. „Konferencja w Stresie i Węgry” pisze, iż z terratów, omawianych w Stresie, tylko jeden, mianowicie kwestja paktu naddunajskiego, jest dla Węgier zagadnieniem nagłym. Cele konferencji w tej sprawie wiążą się z umowami francusko-włoskimi z dnia 7-go stycznia br., wymierzonymi przeciw dążeniom do zmiany granic siłą. Nie dążąc do żadnych zmian siłą, Węgry nie są w sprzeczności z temi celami. Nie znając szczegółów projektu paktu, Węgry nie mogą zająć stanowiska wobec niego, ale już dziś jest pewnem, że dla Węgier nie wchodzi w rachubę uczestnictwo w pakcie wzajemnej pomocy. Węgry nie mogą należeć do żadnego paktu dunańskiego, inaczej, jak w roli partnera rów-

nouprawnionego. A więc warunkiem wstępnym dla urzeczywistnienia paktu jest dla Węgier równość praw w dziedzinie wojskowej. Pod tym względem Węgry nie myślą o żadnym kroku jednostronnym, a jedynie o rozstrzygnięciu na mocy porozumienia. Trzeba więc szczerzej dobrej woli innych partnerów, a także przewidującego stanowiska w kwestiach, których sprawiedliwe rozwiązanie mogłoby złagodzić tarcie, istniejące pomiędzy Węgrami i Małą Ententą. Węgry żywią najlepszą wolę poparcia organizacji pokoju, który zapewniłby mógł wszystkim narodom równe prawa do istnienia. Uparte trwanie przy dzisiejszych warunkach jest, żeby wyrazić się jaśniej, organizowaniem wojny, której Węgry nie chcą. Naród węgierski dąży z całego serca do pacyfikacji umysłów i braterstwa narodów równych i wolnych.

Przed wyjaśnieniem

„Słusznie „nieznany” publicysta, który, jak mówiono, był sam Mussolini, oświadczył w przededniu konferencji w Stresie, że nie należy się po niej spodziewać cudów. Kto miał pod tym względem jakiegokolwiek złudzenia, został gorzko zawiedziony przez komunikat oficjalny, który podaliśmy do wiadomości czytelników.

Cóż ten komunikat w praktyce oznacza? Znajdujemy w nim stwierdzenie, że przedstawiciele Włoch, Francji i Anglii porozumieili się co do zgodnej linii postępowania w Genewie, co oznacza, że Rada Ligi uchwali jakiś protest przeciw jednostronnemu naruszeniu traktatu, który zresztą nie będzie miał praktycznych następstw.

Sprawa najbardziej zasadnicza, to znaczy sprawa zabezpieczenia pokoju na wschodzie, została odroczone, wobec nagłej zmiany frontu Trzeciej Rzeszy, która oświadczyła, że podpisze pakt wschodni, oparty co prawda na cokolwiek innych zasadach, niż to pierwotnie proponowano, mianowicie na zasadzie zobowiązania nieagresji, a nie na zasadzie zobowiązania do niesienia sobie wzajemnej pomocy wojskowej w razie napaści.

Inna rzecz, że zawarcie tego układu nie wyklucza bynajmniej porozumień między poszczególnymi jego uczestnikami, któreby właśnie przewidywały pomoc wzajemną. Ostatecznie to, że Niemcy nie zobowiążą się do niesienia pomocy naprzykład Polsce, nikogo zbytnio nie martwi.

W niemieckim komunikacie oficjalnym, znajdujemy gwałtowny atak na układy o wzajemnej pomocy, które rzekomo są zbędne. Natomiast wyraźnie stwierdza komunikat rządu Rzeszy, że „o ile nie jest on (to znaczy rząd niemiecki), w stanie przystąpić do takiego paktu, któryby swoją egzystencję opierał na podobnych zobowiązaniach militarnych, jako na istotnym elemencie jego treści, o tyle podobne układy, zawarte poza tym paktem, nie przeskądziłyby rządowi Rzeszy w zawieraniu ze swej strony paktów o nieagresji na podstawie wyżej naszkicowanej.” (t. j. na podstawie zobowiązania do nieagresji).

Zatem rząd Rzeszy godzi się z faktem istnienia układów o wzajemnej pomocy, poza ogólnym układem o nieagresji.

Znając jednak metody dyplomacji niemieckiej i taktkę Trzeciej Rzeszy, trzeba powiedzieć, że daleką jest droga od ogólnikowego wyrażenia zgody na zmieniiony pakt wschodni, do jego podpisania. Oświadczenie tej zgody było dla Niemiec koniecznością. Gdyby, na zapytanie ministra Simona w tej sprawie, wystosowane ze Stresy, otrzymano odpowiedź odmowną, to z całą pewnością rezultaty konferencji byłyby zupełnie inne, kto wie nawet, czy nie zdecydowanoby się na zastosowanie w stosunku do Niemiec jakichś sankcyj gospodarczych spo-

wodu jednostronnego naruszenia Traktatu Wersalskiego.

Niemcy musiały więc okazać dobrą wolę przed zakończeniem obrad w pięknej willi nad Lago Maggiore. Dzięki temu obrady te zakończyły się nadziejami równie pięknymi, jak cudowny zakątek u stóp Alp, w którym się toczyły, a bez konieczności przykrego wyciągania konsekwencji, tak niedogodnego zwłaszcza dla delegatów angielskich.

Sprawa austriacka i sprawa paktu o pomocy lotniczkiej, nie ruszyły wcale naprzód, co właściwie po deklaracji londyńskiej oznacza krok wstecz. Nic się bowiem od tego czasu nie wydarzyło, co by mogło skłaniać do przyjęcia tezy, że zawarcie paktu lotniczego nie jest sprawą pilną, a wydarzyły się rzeczy, które, wprost przeciwnie, nakazywałyby szybkie podpisanie tego traktatu, choćby narazie bez udziału Niemiec.

W rezultacie konferencja w Stresie nie posunęła naprzód wysiłków do opanowania i poskromienia zaborczych zapędów Trzeciej Rzeszy, przeciwnie, była poważnym krokiem ku pogodzeniu się z jawnym pogwałceniem Traktatu Wersalskiego, bez równoczesnego należytego zabezpieczenia pokoju.

Nas interesuje najbardziej zagadnienie paktu wschodniego w nowym jego ujęciu. Wydaje się, że teraz przyszedł czas ostatecznej próby, która wykaże, czy rzeczywiście polska polityka zagraniczna uległa w ciągu ostatnich lat paru rewizji bardzo głębokiej i bardzo niebezpiecznej, czy też Polsce chodziło prosto o zapobieżenie istotnie niedogodnym przepisom paktu wschodniego w brzmieniu pierwotnego projektu, według którego koniecznym było zezwolenie na przemarsz wojsk obcych przez terytorium Polski dla niesienia pomocy napadniętemu, czy z naszej strony popełniono tylko sporo niezręczności, ale nie wypaczono linii zasadniczej — wbrew pozorom.

Ogólny pakt wschodni w nowym ujęciu, nie przewiduje niesienia pomocy napadniętemu. Znikły więc te jego przepisy, które były dla nas niebezpieczne. Uczestnictwo Polski w tego rodzaju pakcie wydaje się pewne, choćby dlatego, że byłoby ono tylko stwierdzeniem istniejących zobowiązań o nieagresji w stosunku do dwu mocarstw sąsiednich, a przecież w stosunku do innych państw nie żyjemy chyba również zamiarów zaczepnych.

Czy jednak uczestnicząc w układzie ogólnym o nieagresji na wschodzie Europy, będziemy się wiązać układami o wzajemnej pomocy? W stosunkach z Francją zobowiązanie wzajemnej pomocy już istnieje. Być może, że wymagałoby ono pewnego odświeżenia i przystosowania technicznego układów do nowego stanu rzeczy. Nie mamy żadnego specjalnego interesu w tem, by zawierać układ o wzajemnej pomocy z Rosją. Wydawałoby się jednak, że są państwa poza Rosją i Francją, z którymi taki układ byłby rzeczą właściwą w obecnej sytuacji.

Na konferencji w sprawie paktu nadnadmajskiego również mamy sposobność do wykazania, że nasza polityka ma cele identyczne z polityką Włoch i Francji, to znaczy, że uznajemy konieczność utrzymania niepodległości i całości Austrii.

Zbliża się zatem chwila, w której linia wytyczna naszej polityki zagranicznej musi być wyjaśniona.

200 posłów

Warszawa, 15. 4. Tel. wł.
Niektóre pisma podają, że liczba posłów w nowym Sejmie będzie mniejsza, niż to dotychczas przewidywano. Sejm nie będzie się składał z 300 posłów, lecz z 220, a najwyżej 240.

Ogłoszenie ordynacji wyborczej nastąpi prawdopodobnie w maju, a wybory odbędą się przypuszczalnie w październiku. Geografia wyborcza nie jest dotychczas ustalona.

Ogłoszenie konstytucji w „Dzienniku Ustaw” projektowane jest w końcu kwietnia, bądź też w maju.

Wykrętny komentarz Niemiec do memorjału francuskiego

Berlin, 16. 4. (PAT)

Ogłaszając memorjał francuski do Ligi Narodów, niemieckie biuro informacyjne podaje następujący komentarz urzędowy:

1) Memorjał w swej tendencji zasadniczej pomija zupełnie, że Niemcy znajdowały się w położeniu przymusowym, że ich postępowanie zostało narzucone zachowaniem się innych.

W myśli enuncjacji ministrów francuskich, było z jednej strony od lat jasne, iż Francja nie myśli nawet o wykonaniu przyjętych przez siebie zobowiązań rozbrojeniowych, z drugiej strony przez zreczne manewrowanie zmianami propozycjami nie dopuszczano Niemiec do pomyslenia o najprymitywniej-

szych zarządzeniach bezpieczeństwa ich terytorjum.

W tym długoletnim okresie nieszozerego odraczenia, miały Niemcy tylko jeden jasny obowiązek: znajdując się w przymusowym położeniu posunąć tak daleko wszystkie przygotowania do stosownej obrony, aby w chwili, gdy zniknie ostatnia nadzieja wykonania przez innych Traktatu Wersalskiego, można było błyskawicznie wprowadzić w życie zarządzenia zbrojeniowe, niezbędne wobec sytuacji Niemiec. Wyraźny stan faktyczny został w punkcie 1-ym memorjału zmniejszony.

Pakt Ligi

2) Jeśli memorjał powołuje się na ustęp paktu Ligi, gwarantujący jej członkom spokój i bezpieczeństwo, to Niemcy od r. 1926, w którym rozpoczęła swe prace przygotowawcza komisja rozbrojeniowa do r. 1934, a więc przez 9 lat nieustannie i bezskutecznie walczyły o zastosowanie tego zdania wstępu do paktu również do nich. Gdy więc Liga Narodów, jako strażniczka traktatów, nie spełniła swego obowiązku wobec Niemiec, wynika stąd, że bezczynnie przypatrywała się, jak inne mocarstwa nie wykonywały swych zobowiązań rozbrojeniowych, a nawet uprawiały wyścig zbrojeń, przy czem nie zgłaszały każdorazowo stanu swego uzbrojenia, jak tego wymagał statut Ligi. Odwrotnie nawet zbrojenia te przeprowadzane były w zupełnej tajemnicy.

3) Jeśli Niemcy, wstępując do Ligi, przyjęły zobowiązania co do stanu zbrojeń według wskazań Ligi, to przyrzeczenia tego dotrzymywały tak długo, dopóki istniała iskierka nadziei, że inne mocarstwa zechcą pomyśleć o lojalnym wprowadzeniu w życie rozbrojenia. Dopiero przekonanie, że nie nastąpi to

nigdy w duchu bezpieczeństwa dla wszystkich, przywróciło Niemcom niezaprzeczalnie i konsekwentnie swobodę działania.

Niemcy — bojownikami szczerości

4) Zapewnienia rozbrojeniowe Francji brzmią własne dla uszu niemieckich nieszczerze. Podczas gdy Niemcy były związane 100-tysięczną armią zawodową, o długim okresie służby, Francja tworzyła sobie wielomilionową armię wyszkolonych rezerw. Maszynaria zbrojeniowa pracowała dalej, doskonaląc

Bank Gospodarstwa Krajowego

Oddział w Katowicach

Przyjmuje

subskrypcję 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej także w godzinach popołudniowych t. j. od godz. 17—19.

Atak angielski na ministra Titulescu

„Times” usprawiedliwiają taktykę niemiecką

Londyn, 15. 4. PAT.

„Times” stwierdzają, że Stresa była zwycięstwem zbiorowej dyplomacji mimo, że widoki kompletnego zbiorowego systemu pozostają jeszcze blade. Współpraca pomiędzy W. Brytanią, Francją i Włochami nie tylko została utrzymana, ale uległa znacznemu. Równocześnie utrzymany został kontakt z Niemcami za pośrednictwem W. Brytanii. Uzyskano przystąpienie Niemiec do zmienionej formuły paktu na wschodzie. Wyrażając następnie zasadniczą zgodę na notę francuską, przesłaną do Ligi, „Times” podkreślają różnicę, jaka zachodzi pomiędzy jednostronnym naruszeniem traktatu narzuconego, a trak-

tatu swobodnie zawartego i zapytuje, jaka inna droga pozostaje tym, którzy znajdują się pod ukiem narzuconych im zobowiązań o ile pragną ich zmiany.

„Times” podejmują przytem ostry atak na Titulescu, stwierdzając, że uniemożliwił on obecnie mocarstwom zebranych w Stresie dokonanie rewizji postanowień wojskowych, ciążyących na Austrii, Węgrzech i Bułgarii. „Times” podkreślają, że o ile w ten sposób udaremnia się będzie zastosowanie ducha art. 19 paktu Ligi i gwarancji równouprawnienia, to zachęca się tylko te 3 państwa do podobnego jednostronnego wystąpienia, jak to uczyniły Niemcy.

BEZPRZYKŁADNY CYNIZM NIEMIEC

Zwalają winę na Wesemana

Berlin, 15. 4. Tel. wł.

W sprawie uprowadzenia dziennikarza Jacoba z Szawajcari do Niemiec N. B. I. między innymi donosi, że ze strony władz niemieckich przeprowadzone dochodzenia nie wykazały, aby w zająciu tem jakiegokolwiek udział brały czynniki urzędowe Niemiec. Ani Wesemann, ani jego pomocnicy, — głosi komunikat — nie otrzymali od władz niemieckich żadnych, stojących w związku z tem poleceń. Z jakich pobudek działał Wesemann i jego pomocnicy, nie da się w Niemczech ocenić. (!) Wesemann jest osobą o niepewnej przeszłości, przebywającą zagranicą, od paru lat bez stałego zajęcia i prawdopodobnie trudniącą się propagandą antyniemiecką. Jest zupełnie możliwe, że osobom tym chodziło o wkręcenie (in die Hände spielen) Salomona w ręce władz niemieckich.

Czy chodziło przytem osobnikom tym o poprawienie swej własnej pozycji wobec władz niemieckich, czy też o zwykły akt zemsty, nie można tego z Niemiec ocenić. (!) Przy znanym zachowaniu pewnych sfer emigrantów niemieckich, byłby tego rodzaju czyn rzeczą nienadzwyczajną.

Podobne metody emigrantów obserwują władze niemieckie prawie codziennie. Ponieważ Jacob dostał się w ręce władz niemieckich bez ich współdziałania i ponieważ chodzi o wielokrotnie karanego zdradca kraju, ze strony niemieckiej nie może, oczywiście, być nic innego uczynione, jak podjęcie postępowania karnego, wdrożonego przeciw Jacobowi, już od dłuższego czasu. Odpowiednie zawiadomienie przesłał rząd Rzeszy rządowi szwajcarskiemu.

Przed zmianami w dyplomacji

„Odmładzanie” korpusu dyplomatycznego w Warszawie

Warszawa, 15. 4. Tel. wł.

W sferach urzędniczych mówią, że należy się spodziewać przesunięć w korpusie dyplomatycznym.

Dotychczasowy poseł Rzplitej w Finlandji, Charwat, prawdopodobnie będzie przeniesiony na emeryturę.

Poseł R. P. w Białogrodzie, dr. Władysław Schwartzburg-Guenther, który od czterech lat kierował placówką polską w Białogrodzie, przyczynił się bardzo wydatnie do zbliżenia między obu państwami i jest współautorem konwencji kulturalnej jugosłowiańsko-polskiej, opuszcza dotychczasowe swe stanowisko i przechodzi na inną placówkę, prawdopodobnie do Helsińforsu. Jego miejsce w Jugosławii

obejmuje dotychczasowy dyrektor gabinetu ministra, Roman Dębicki, który prawdopodobnie w pierwszej połowie przyszłego miesiąca złoży regentowi swoje listy uwierzytelniające.

Mówią również o „odmłodzeniu” korpusu dyplomatycznego w Warszawie. Przeważna ilość przedstawicieli państw obcych w Warszawie bawi tutaj już czas dłuższy. Ostatnio nastąpiły zmiany w ambasadach angielskiej i amerykańskiej. Po wzięciu min. Laval opuści Warszawę ambasador Laroche, ustępując miejscu ambasadorowi Noelowi, który obejmie urzędowanie w początkach maja.

Spodziewają się w najbliższych miesiącach licznych przesunięć dyplomatów, akredytowanych przy rządzie polskim.

wszystkie gatunki broni, zwłaszcza te, które były dla Niemiec zakazane i wbrew traktatowi tworzono „potencjał de guerre”, usuwający się z pod kontroli. Jeśli powołanie konferencji genewskiej napotykało na trudności, to nie trudno odpowiedzieć, kto stwarzał te trudności.

„Bezradność Niemiec”

Niemcy usiłowały ustawicznie usunąć je, przyznając coraz to nowe ustępstwa, w końcu stanęły zupełnie bezradnie wobec powtarzającego się ustawicznie piętrzenia coraz to nowych trudności. Przykro działa zwłaszcza przypomnienie w memorjałach propozycji francuskiej z 15 lutego 1932 r., aby oddać Lidze Narodów do dyspozycji samoloty bombowe, zwłaszcza, iż przypomina to ofertę francuską, dotyczącą wysłania wojsk francuskich, jako załogi na plebiscyt Saary. Jeśli memorjał w związku z tem przypomina również znaną deklarację z 11 grudnia 1932 r., to nie powstała przez to żadna zmiana w metodach i celach, gdyż właśnie samowolna i jednostronna interpretacja pojęcia „bezpieczeństwo” uniemożliwiała systematycznie dalszy rozwój zagadnienia rozbrojeniowego.

5) Jeśli stawia się zasadę: niemożliwe są rokowania, jeżeli jeden z uczestników przywłaszcza sobie to, co jest przedmiotem rokowań — to wszystkie zarządzenia do rozbrojenia Francji, ostatnio wprowadzone 2-letniej służby wojskowej, pozbawiają Francję prawa do roli obrońcy tej tezy. Jeżeli Francja uważa za konieczne przypomnieć Niemcom „uroczysty charakter” narzuconych im w Wersalu zobowiązań, to należy tu wskazać choćby tylko na zarówno uroczyste, jak i dobrowolnie przyjęte przez Francję w końcowym protokole locarneskim zobowiązanie niezwłocznego rozpoczęcia rozbrojenia.

Niemcy chcą zaprosić Laval

Paryż, 15. 4. PAT.

„L'Intransigeant” w artykule, telefonowanym ze Stresy, notuje pogłoski, lansowane przez dziennikarzy niemieckich, że minister Laval ma być zaproszony przez rząd niemiecki do zatrzymania się w Berlinie, w czasie swej podróży do Warszawy i Moskwy. Dziennik zauważa, że jest to tylko pogłoska, ale nie wydaje się wykluczone, by pogłoski te nie mogły być potwierdzone i że tego rodzaju zaproszenie może otrzymać minister Laval w czasie swego pobytu w Genewie.

Oficjalne wyniki w Gdańsku

Gdańsk, 15. 4. Tel. wł.

Komitet wyborczy ogłosił dziś w południe ostateczny wynik ostatnich wyborów do sejmiku gdańskiego. Przedstawia się on następująco: Uprawnionych do głosowania 237.165, oddanych kartek wyborczych 13.570, oddanych głosów 236.832. Głosów ważnych było 235.062, nieważnych 1.770.

Z tego otrzymali: Narodowi socjaliści głosów 139.423 — mandatów 43, socjaliści demokraci 37.729 — 12, komuniści 7.016 — 2, centrum 31.522 — 10, lista Weisego 9.805 — 3, lista Pietscha 322 — 0, Polacy 8.294 — 2.

Komitet wyborczy oddalił protesty wyborcze socjalnych demokratów i centrum przeciw jawnemu głosowaniu w niektórych okręgach, wskazując, że nigdzie jawnego głosowania nie było.

Sprawa Litwy i Kłajpedy

Paryż, 15. 4. PAT.

„L'Oeuvre” twierdzi, że Mussolini przed zamknięciem obrad konferencji w Stresie, obarczył sir Johna Simona misją ostatecznego zapytania Berlina, jakie są zamiary Niemiec w kwestii austriackiej, oraz zwrócenia się do Wilhelmstrasse, czy Niemcy zgadzają się włączyć Litwę do paktu nieagresji, jaki przyrzekły zawrzeć. Sir John Simon przyjął tę misję ze zrozumiałym zadowoleniem, ale skończył z tego, aby nalegać u delegatów francuskich i włoskich na to, by wywarli oni nacisk na Litwę w kwestii zatargu w Kłajpedzie i by domagali się od rządu litewskiego stosowania konstytucji tego obszaru.

Manifestacje komunistyczne

Paryż, 15. 4. PAT.

Partja komunistyczna zorganizowała 3 zebrania na różnych przedmieściach Paryża, mające na celu zaprzestanie przeciwko 2-letniej służbie wojskowej. W Ivry na stadionie zebrało się około 2.000 demonstrantów. W Bagnolet policja rozproszyła około 1.000 komunistów, którzy demonstrowali pod gołem niebem, nie mogąc się dostać do sali merostwa. W tejże miejscowości doszło później do lekkiej utarczki między policją a komunistami. Aresztowano kilka osób. Z drugiej strony w Paryżu w okolicy Metro Michelange, doszło do bójki między członkami „Wspólnego Frontu” a młodzieżą z „Action Francaise”. 9-iu członków „Wspólnego Frontu” odniosło rany.

„Ersatz - opozycja“, czy opozycja prawdziwa?

Zydowski „Nasz Przegląd“ w następujący sposób charakteryzuje sytuację polityczną w przededniu uchwalenia nowej ordynacji wyborczej:

„Ordynacja wyborcza ma powstać na pograniczu dwóch światów, ma być wyrazem tego wszystkiego co się dzieje w kraju w różnych dziedzinach: w polityce zaradniczej i społecznej“.

„Ani za ani przeciw, coś pośrodku. Ani faszyzm ani demokracja. Ani z Francją ani przeciw. Ani rozwiązanie, ani tolerowanie związków zawodowych. Wszystko w stroju demi-sezonowym“.

„W tej szczególnej chwili premier ma jednak specjalne kłopoty: rozbrojono opozycję i opozycjonistów, a na ich miejsce przyszedł marazm z obywatelem mal-kontentem. Sam prezes klubu B. B. skarżył się już na ostatnich zebraniach na rozwielmożnienie biurokracji, a przytoczone przez „Gazetę Polską“ liczby urzędników państwowych t. zn. przedstawicieli władzy wzmocnionej dowodzą, że dalsze usuwanie kontroli publicznej, zmniejszenie udziału społeczeństwa w parlamencie, może całkowicie osłabić znaczenie tej klapy bezpieczeństwa“.

„Trzy ustawy opracować ma obecny premier. Ustawa o ordynacji wyborczej

do Senatu i elekcji Prezydenta nie przedstawia żadnej trudności. Nie będzie również kłopotu z zamierzoną rzekomo czwartą ustawą o władzach administracyjnych. Najgorsze kłopoty sprawia ustawa o udziale społeczeństwa w grze, o zorganizowaniu tego chóru, tak, by wprawdzie istniał na scenie, by nawet przemawiał, ale przemawiając powtarzał tylko ostatnie strofy rządu“.

„Nową konstytucję można było zamglić uroczystym wstępem. Styl premiera unosił się nad tym całym tworem. Ordynacja wyborcza nie znosi poezji. Można ją tylko zagmatwać jak na Węgrzech. Do piętnastego maja ma nastąpić odpowiedź na pytanie interesujące chór w dramacie narodzin nowego ustroju. Do tego czasu pannaować będzie jednak milczenie. Ordynacja wyborcza spadnie jako bomba. Dla uchwalenia jej nie trzeba będzie już kwalifikowanej większości. Sprzeciw opozycji nie będzie większy niż w czasie przyjęcia Konstytucji. Po pięciu latach nie wtóruje ulica. Społeczeństwo milczy: A jednak nowy premier wała się. Ersatz — opozycja Polakiewiczów, Filipowiczów, „Przełomu“, czy odrobina prawdziwej opozycji — oto nytanie, trapiące sery miarodajne przy układaniu ordynacji wyborczej“.

Co chciał zmienić klub Chrz. Demokracji

w rozporządzeniu o pomocniczej służbie wojskowej

W niedzielnym numerze „Polonii“ zamieściłmy odpowiedź posła dr. Tempki na oszczercze napaści z racji projektu nowelizacji Rozporządzenia o pomocniczej służbie wojskowej. Obecnie zamieszczamy merytoryczne wyjaśnienie zagadnienia, wyjęte z listu dr. Tempki do naszego pisma:

Nieprawdą jest, jakoby nikt z wnioskodawców nie chciał podjąć się referatu wniosku Ch. Dem. w sprawie nowelizacji rozp. Prez. R. P. o pomocniczej służbie wojskowej. Stwierdzam, że nie zwracano się do mnie o przyjęcie referatu — jakkolwiek mój podpis pod wnioskiem umieszczony jest na pierwszym miejscu. Nieprawdą jest, jakoby żaden z posłów Ch. Dem. nie wystąpił w czasie posiedzenia komisji wojskowej w obronie wniosku, a jeden z posłów Ch. D. wypowiedział się nawet za zdjęciem wniosku z porządku obrad i przejściem nad nim do porządku bez dyskusji.

Prawdą natomiast jest, że na posiedzeniu tem nie był obecny żaden z posłów Ch. Dem. Również i ja nie byłem obecny, gdyż w tym czasie byłem od szeregu dni obłożnie chory. Tylko ten tłumaczy się, że nie mogłem wystąpić w obronie mojego wniosku i odeprzeć oszczerczych ataków referenta posła Burdy.

Proponowana przez omawiany wniosek nowelizacja rozporządzenia Prez. o obowiązku służby pomocniczej miała iść w następującym kierunku: Zatrzymać obowiązek wojsk. służby pomocniczej na wypadek wojny i mobilizacji, a uchylić go w czasie „gdy tego wymaga interes obrony państwa“ oraz w czasie pokoju. Wychodziliśmy z założenia, że obowiązek taki w czasie wojny i mobilizacji jest całkiem zrozumiałym, gdyż w wojnie nowoczesnej bierze udział całe społeczeństwo.

Natomiast nie widzieliśmy uzasadnionej potrzeby rozciągania tego obowiązku poza te ramy, a w szczególności w razie zagrożenia „interesów obrony państwa“, a nawet w czasie pokoju. Przedewszystkiem pojęcie interesu obrony państwa jest nieuchwytnie i może być dowolnie interpretowane, a ponadto, jeżeliby zagrożenie interesu obrony państwa doprowadzić miało do wojny, lub choćby tylko mobilizacji, obowiązuje niezaczepiona przez nas wojskowa służba pomocnicza. Gdyby natomiast sytuacja zagrożenia interesu obrony państwa nie była, aż tak dalece naprzędana, wystarczy — zdaniem naszym — normalne siły bezpieczeństwa, a więc policja — może przysposobienie wojskowe, a w ostateczności wojsko.

Z dnia

Polska i Rosja

W „Gazecie Polskiej“ ukazała się korespondencja p. Bersona z Moskwy, w której autor twierdzi, że Rosja Sowiecka nie jest przygotowana do wojny zaczepnej, że jej zbrojenia mają charakter obronny i że Z. S. R. R. pragnie uniknąć wojny. W odpowiedzi na to w czasopiśmie „Bunt Młodych“ (organ mocarstw-ców) R. Wraga gwałtownie zaatakował p. Bersona.

„Cennie „Gazeta Polska“ przynosi odpowiedź p. Bersona, który z naciskiem uzasadnia swoją tezę, pisząc m. in.:

„Nawet cała kampania antypolska nie jest niczym innym, jak najfatalniejszą obroną taktyczną, by wśród sprzymierzeńców Z. S. R. R. znalazła się również... Polska“.

W komentarzu do oświadczenia p. Bersona redakcja „Gazety Polskiej“ oświadcza, że jej korespondent moskiewski pisał prawdę. W ten sposób niejako „Gazeta Polska“ sankcjonuje pogląd, wedle którego Rosja dąży do porozumienia z Polską. W obecnej chwili takie oświadczenie ma swoją polityczną wymowę.

Można się z takim zapatrywaniem nie zgadzać, można je zwalczać, poddać surowej krytyce rzeczowej, ale nieuczciwością jest posądzać wnioskodawców gołostownie o powodowanie się wpływami obcych agentur.

W końcu zmierzał wniosek do wykluczenia obowiązku wojskowej służby pomocniczej z obszaru ściśle wojennego. Chcieliśmy w ten sposób zmniejszyć do minimum niebezpieczeństwo połączone z pełnieniem tej służby z uwagi na to, że podlegają jej dzieci od 17 lat, starcy 60-cio letni, a nawet kobiety. Chcieliśmy wykluczyć, żeby na wypadek wojny, ludzie powołani do służby „bez broni“ mogli ginąć od broni, jak to niesietly bardzo szeroko miało miejsce w czasie ostatniej wojny. Takie były w najogólniejszych zarysach nasze intencje.

Wschód dla Wschodu

Nieustanny wzrost potęgi Japonji

(Korespondencja własna „Polonii“.)

Tokio, w marcu. Wystąpienie Japonji z Ligi Narodów uprawomocniło się ostatecznie. Obecnie

Record Cravates
specjalny skład krawatów
wtrótcie otwarcie

jesteśmy świadkami japońsko-chińskiego zbliżenia. Po raz pierwszy od czasu wy-

Autorytet Ligi żaden

Kiedy to się stanie — trudno powiedzieć; faktem jest, że Chiny nie żądają więcej zwrotu Mandżurji, zaprzestały bojkotowania i sabotowania Japonji.

Autorytet Ligi Narodów srodze ucierpiał na wschodzie. Aeropag genewski rzucił wprawdzie klątwę na Japonję za jej akcję w Mandżurji, ale nie wyciągnął z te-

Kryzys Chin

Pogłębiający się kryzys w Chinach jest źródłem zmiany w dotychczasowej orientacji. Sytuacja gospodarcza w Chinach jest zupełnie specyficzna. Przyczyny katastrofy gospodarczej są różnorodne. Rolnictwo upada wskutek przeludnienia i złej administracji, kraj jest wyniszczony przez wojny domowe, przez brak środków komunikacyjnych, olbrzymich podatków, wysokich czynszów dzierżawnych. Ale to jeszcze nie wszystko.

Chiny posiadają stale olbrzymi deficyt w handlu zagranicznym, do czego się w dużej mierze przyczynia z jednej strony brak ustabilizowanej waluty, oraz uprzywilejowane stanowiska wielkich mocarstw. Skoro jeszcze uwzględnimy fatalne stosunki w administracji państwowej, które spowodowały zupełny upadek autorytetu rządu, oraz bezskuteczne, ale kosztowne wyprawy przeciwko chińskim prowincjom czerwonym, otrzymamy obraz położenia Chin. Wprowadzenie przez Stany Zjednoczone srebra do obiegu walutowego jeszcze bardziej pograżyło Chiny, gdyż po-

Wielki blok wschodni

stawą ich jest wielki plan stworzenia jedynego organizmu gospodarczego japoń-



OTO Z TAKICH LISTÓW SKŁADA SIĘ

PHILIPS JUNIOR RATY PO 20 ZŁ. MIESIĘCZNIE

DEMONSTRACJE i SPRZEDAŻ w firmach: „EBECO“ Katowice 3-go Maja 34, GRIMM succ. i KAMIENSKI oddział Katowicach, Św. Stanisława 1; A. KUKULSKI Katowice, 3-go Maja nr. 20; J. ROZNIIEWSKI w Lublinie Kilińskiego 9

padków mandżurskich najwyżsi funkcjonariusze rządu chińskiego w Nankinie i Kantonie odbywają niemal codziennie konferencje z przedstawicielami Japonji. Rozmowom tym towarzyszą serdeczne oświadczenia. Padają zapewnienia o gospodarczej i politycznej współpracy obu państw. Japonja, liczy się poważnie z uznaniem buforowego państwa Mandżuko przez Chiny.

sko-chińsko-mandżurskiego. Plan ten opiera się na fakcie, że przemysł japoński musi znaleźć rynki zbytu. Wielkie rynki zachodnie bronią się przed konkurencją japońską. Przemysł, który dziś kwitnie dzięki zamówieniom wojskowym, może jutro znaleźć się w obliczu ciężkiego przesilenia. Mandżuko jest niewystarczającym rynkiem, a w Chinach istnieją nieograniczone możliwości. Japonja chce zreorganizować Chiny, eksploatować ich bogactwa naturalne (bawełna, ruda żelazna, węgiel). Oczywiście Japonja zamierza również rozbudować przemysł w Chinach i popierać uprzemysłowienie kraju, ale nie w większym zakresie, aniżeli tego wymagać będzie konieczność.

Wspólna akcja Chin i Japonji, polegająca na wzajemnym zbliżeniu, zwróciła uwagę mocarstw zachodnich. Ameryka i Anglja są dziś bardziej zainteresowane Chinami, aniżeli kiedykolwiek; sytuację zaś wykorzystują Chińczycy, rokując o pożyczkę.

Chiny sądzą, że zbliżenie z Japonją pod groźnym hasłem „Wschód dla Wschodu“ wpłynie na pozyskanie pomocy ze strony mocarstw zachodnich na warunkach dogodniejszych.

Manewry Nankinu wywołują w Japonji zarzuty, przedstawiciele armji japońskiej są pełni rezerwy i braku zaufania wobec swoich partnerów.

Potęga Japonji

Powstają orientacje „wschodnie“ i „zachodnie“, nankińskie i kantońskie, ale w gruncie rzeczy Chiny myślą szczerze o zbliżeniu z Japonją. Hasło oparcia się o mocarstwa zachodnie zbanżutowało. Okazało się bowiem, że Japonja potrafiła przeprowadzić wbrew Lidze Narodów swój plan i miała ku temu dość siły. Obecnie Chiny usiłują jedynie wygrać taktycznie mocarstwa zachodnie przeciw Japonji, aby wyłogować dla siebie lepsze warunki. Tak się przedstawia zmiana frontu chińskiego — wobec Europy z jednej, wobec Japonji z drugiej strony. Potęga Japonji na Dalekim Wschodzie wzrasta coraz szybciej...



W. J. LOCKE

Opuszczeni

POWIEŚĆ

przekład autoryzowany z angielskiego



43)

Dotąd ty jedna jedyna na świecie chcesz mnie znać. Dla ciebie jednej nie jest obojętne, czy żyję, czy umarłem. Nie zginiesz z głodu, ani nie umrzesz w domu pracy, Iwono. Dopóki mnie nie zabraknie środków do życia, podzielę się z tobą każdym groszem. Myśl o dzisiejszym dniu, nie troszcz się o dalekie jutro, moja droga. Damy sobie radę! Bądź spokojna!

Pochylał się ku niej, z ręką wspartą o krawędź łóżka. O własnym niepewnym położeniu materialnym poprostu nie myślał. Był tak wzruszony, że w tej chwili dałby sobie dla niej uciąć prawą rękę.

Iwona dziękowała mu oczami, które stały się bardzo wymowne, bardzo serdeczne. Jego męska wiara we własne siły podniosła ją na duchu. Ufała mu bez zastrzeżeń, tak jak zawsze tym wszystkim, którzy byli dla niej dobrzy. Przymknęła oczy z leciutkiem westchnieniem ulgi. Taka była szczęśliwa, że szlachetne ręce zdejmują z jej ramion straszny ciężar! Miała ochotę usnąć, jak zmęczone dziecko. Kiedy podniosła powieki, w jej ciemnych źrenicach grały już przebliski uśmiechu.

— Sprobnuję być szczęśliwa, żeby ci się odwdzięczyć, Stefanie! — rzekła.

— Przyniosłem ci coś, co lubisz. Zjedz na znak, że naprawdę cię pocieszyłem.

Wsunął jej w rękę papierową torebkę i przechyliwszy się z krzesłem, patrzył, jak uśmiechając się zajrzała do środka i wyjęła ciasteczko.

— O, jakiś ty poczciwy! — zawołała radośnie, po dawnemu.

Nagle Joyce wstał i obrócił się martkownie z rękami w kieszeniach w stronę okna, za którym gęstniały wieczne mgły. Coś mu przyszło do głowy: coś, co jak zimny prysznic podziało na jego donkiszocki zapal.

Ale rozsądek i poczucie słuszności wzięły w nim górę nad uczuciem.

— Iwono, — zwrócił się znów do chorej — chyba nie rozstałaś się z Ewerardem w gniewie?

— O, nie! — odparła, podnosząc z nad torebki zdziwione oczy. — Był dla mnie strasznie dobry.

— Czy pisałaś do niego o tem wszystkim?

— Nie... Postanowiliśmy, że nie będziemy korespondowali... Zawiadomił mnie o swoim wyjeździe na Nową Zelandję. Ja nie mogłam do niego pisać, wstydziłabym się. Nie mogłam napisać: „Jestem teraz żebraczką, daj mi jałmużnę!” Z jakiej racji on miałby mnie utrzymywać?

— Przykro mi wypytywać cię o takie rzeczy, — rzekł z zakłopotaniem Joyce — ale... powiedz mi... czy myślisz o nim z odrazą?

— Nie! Cóż znów? Nacierpiałam się okropnie, ale gdyby przyjechał zabrać mnie do siebie, jako żonę, to bym do niego wróciła. Przyrzekłam mu, że jeżeli będzie mógł mnie zabrać, to wróce.

Joyce, pomimo, że ją znał, zdumiał się znów jej szczerą prostotą.

— Jeżeli tak, to dlaczego nie zgodzisz się na tamtą propozycję? — zapytał, niezdolny pojąć jej stanowiska.

— Powiedz mi, jak powinnam postąpić, to cię posłucham! — odpowiedziała.

— Musisz napisać do Ewerarda.

— Dobrze!

— W takim razie nie masz się co martwić o przyszłość. Można powiedzieć, że sprawa jest załatwiona.

— Jak ja ci dziękuję? — zawołała. — O, gdybym ci mogła zaśpiewać! Ale mój głos nie wróci. Jestem



do niczego. A tyle mi dziś okazałeś dobroci! Nigdy tego nie zapomnę! Nigdy!

W Stefanie zamarło serce. Wstał i, biorąc laskę i kapelusz, rzekł z gorącością:

— Wyświadczyłem ci przysługę, która mnie nic nie kosztowała. Rady nic nie kosztują.

Iwona zrobiła smutne oczy.

— Jeżeli tak będziesz mówił, to znów się rozplaczę.

— Przebacz! — rzekł. — Jestem brutal.

ROZDZIAŁ XVII. PROJEKT IWONY.

Była noc. Iwona nie spała. Mroki wypełniał szmer oddechów.

Od czasu do czasu ciszę przerywał jęk lub zduszony okrzyk bólu. Od sąsiedniego łóżka zaczęły dochodzić Iwonę urywane słowa chorej, mówiącej przez sen:

— Dla dzieci, Joe... Dla moich dzieciaków... Dobrzeby było, żebyśmy wszyscy pomarli...

We śnie odgrywała się jakaś tragedia nędzy. Iwona słuchała ze współczuciem. Sąsiadka przeżywała dziś równie ciężki dzień jak ona.

Gdy umilkła, Iwona zaczęła znów rozpamiętywać swoją własną tragedję, która nie dawała jej zmrzyć oka.

Nie napisała do Ewerarda.

Przyniesiono jej pióro, papier, atrament. Siostra podparła ją poduszkami, żeby mogła wygodnie pisać. I nie napisała. Nie zdobyła się na tyle siły woli. Duma nie pozwoliła jej prosić go o pieniądze. Zato napisała z obszernymi wynurzeniami do Joyce'a i schowała list pod poduszkę.

Duma stanowiła jedyny twardy rys w jej ustępliwej naturze. Chętnie wróciłaby do Ewerarda, jako jego żona i złożyła z radosną wdzięcznością znękaną głową na jego ramieniu. Chętnie oddałaby się znów pod jego pewną opiekę. Ale pomoc przyjąłaby raczej od kogokolwiek, byle nie od niego. Było to niemądre, głupie, niedorzeczne, ale zgodne z uczciwą prawdą jej serca.

Może w ten sposób buntowała się w niej urażona kobiecość. Gdyby Ewerard inaczej się był z nią obszedł w ów dzień kłeski, możeby się nie poczuła dotknięta. Ale, poniesiony gniewem i bólem rozczarowania, wspomniawszy już swoje krzywdy tak srogo, jakby go zdradziła z innym.

Była zbyt szlachetna, żeby czuć do niego urazę. Propozycja wznowienia małżeństwa byłaby z jego strony naturalnym wynagrodzeniem krzywdy. Ale przyjmowanie od niego zapomogi, iako nie od męża, równałoby się spądnięciu do roli porzuconej niewiernej żony czy nieuczciwej kochanki, korzy-

stającej ze wspianiałomyślności mężczyzny.

Co miała jednak począć? Joyce mógł ją narazie poratować, ale liczyć na niego na stałe byłoby niedorzecznością.

Przestała się głowić.

Joyce, taki mądry, znajdzie dla niej jakąś dobrą radę. Trochę pocieszona tą myślą, usnęła.

Nazajutrz czas dłużył jej się okropnie, a życie wydawało straszniejsze niż kiedykolwiek. Im jaśniej widziała, że nie miała właściwie innego wyjścia, jak posłuchać rady Joyce'a, tem jej było ciężiej zdecydować się na napisanie listu. Odkładała to z godziny na godzinę.

W dodatku trwała się utrata głosu. Nie mogła pojąć, jak będzie żyła bez głosu, tak samo jak nie potrafiła wyobrazić sobie siebie w postaci bezcielesnego cienia nad brzegami Acheronu. Kiedy wreszcie realny fakt przeniknął do jej świadomości, oblała swoje nieśczęście gorzkimi łzami. Skutek był taki, że będąc jeszcze słabą fizycznie, dała się złamać temu ciosowi moralnie tak, że Joyce zastał ją przy następnej bytności w daleko gorszym stanie niż poprzednio.

O pisaniu listu nie mogło być mowy. Joyce, któremu siostra pozwoliła zostać u niej zaledwie pięć minut, dowiedział się tylko przypadkiem, że Iwona nie napisała listu.

— Poczta odchodzi jutro! — rzekł. — Dowładywałem się. Jeżeli nie napiszemy od razu, stracimy miesiąc czasu. Czy mam napisać do niego w twoim imieniu? Przecież ty, biedaczko, nie utrzymasz pióra w ręku.

Szepnęła, że się zgadza i westchnęła z ulgą i wdzięcznością. Joyce pocieszył ją jak umiał i odszedł z ociąganiem.

W domu napisał list w formie suchego wyliczenia faktów, podpisał się, podał swój adres, zakleił kopertę, zaadresował swem charakterystycznym pismem i pobiegł na pocztę. Wypełniwszy ten przykry obowiązek, bo sam nigdyby się do niemiłego kuzyna nie zwracał, zabrał się do korekty pierwszych arkuszy swej powieści, przysłanych z drukarni. To był miły obowiązek.

Z biegiem czasu Iwona odzyskała dobry humor i zaczęła znów przychodzić do siebie. Mogła już nieźle poruszać lewą ręką, która była zaatakowana narówni z lewą stroną gardła. Głos odzyskał częściowo dawną dźwięczność, ale lekarze orzekli powtórnie, że o śpiewie nie może być mowy.

— O, powiedz, że się mwa! — rzekła błagalnie do Joyce'a.

(Ciąg dalszy jutro)

Program Radiowy

WTOREK, 16 KWIETNIA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Koncert orkiestry Tadeusza Serebryńskiego. 12.30 Chwilka dla kobiet. 13.05 Opery włoskie. 13.45 Z rynku pracy. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 14.45 Koncert orkiestry. 16.30 Audycja dla dzieci młodszych. 16.45 Recital Colette Frantz. 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.15 1-szy koncert z cyklu: „Pięć wieków muzyki kameralnej”. 17.40 Patman — solo na organach. 17.50 „Zagadnienie spółdzielczego ruchu spożywców”. 18.00 Krótki recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej. 18.15 Zadzania domowe. 18.45 Orkiestra. 19.15 Felieton sportowoturystyczny. 19.35 Utwory na klawier. 19.50 Felieton aktualny. 20.00 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce? 21.00 Koncert solistów. 22.00 Koncert chóru katedralnego. 22.30 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami. 22.45 Koncert małej orkiestry.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.05 Koncert z Lwowa. 13.05 Fantazje operowe z płyt. 15.45 Koncert orkiestry P. R. 16.30 Audycja dla dzieci młodszych. 16.45 Słynni artyści na płytach. 17.15 Koncert z cyklu „5 wieków muzyki kameralnej”. 18.00 Krótki recital śpiewaczy. 18.15 Płyty. 19.35 Koncert z Poznania. 20.00 Koncert orkiestry symf. P. R. 21.00 Koncert solistów. 22.00 Koncert z Poznania. 22.45 i 23.05 Koncert małej orkiestry P. R.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy i Lwowa. 13.00 Muzyka operowa z płyt. 15.35 Transm. z Warszawy. 16.45 Płyty. 17.00 Transm. z Warszawy. 18.45 Muzyka salonowa z płyt. 19.15 Pogadanka. 19.30—23.03 Transm. z Warszawy i Poznania.

Łódź (224 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 14.00 Najpiękniejsze głosy świata. (płyty). 15.45 Transm. z Warszawy. 18.45 Muzyka salonowa (płyty). 19.30—23.05 Transm. z Warszawy i Poznania.

Poznań (345,6 m) 6.30 Transm. z Warszawy 11.57 Transm. z Warszawy i Lwowa. 13.00 Śpiewy operowe. 14.00 Oratorium „Droga krzyżowa” na chór chłopięcy i sola. 14.30 Muzyka z płyt. 15.45 Transm. z Warszawy. 16.45 Piosenki. 17.00 Transm. z Warszawy. 17.50 Transm. z Warszawy. 18.45 Recital na wokal. 19.35 Utwory na klawier. 19.50 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert chóru katedralnego. 22.30 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Hamburg (331,9 m) godz. 6.35, 12.10, 16.00, 20.10.
Mediolan (368,6 m) godz. 13.05, 19.00, 21.45.
Praga (470,2 m) godz. 11.05, 12.35, 15.55, 20.25.
Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 16.10, 19.30, 21.15.
Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 17.20, 21.50.

WIELKA ŚRODA, 17 KWIETNIA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 V symfonia Czajkowskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert z Wilna. 13.25 Muzyka operowa. 14.00 Ignacy Friedman — fortepian i Gaspar Cassado — wiolonczela. 15.45 Koncert małej orkiestry. 16.30 „Romualda Baudouin de Coutenay”. 16.45 Krótki koncert organowy. 17.00 Odczyt p. t.: „Podstawy wiedzy współczesnej”. 17.15 Koncert religijny. 17.50 „Książka i wiedza”. 18.00 Recital organowy. 18.15 Wesoly skecz. 18.30 Audycja konkursowa: „Zwiedzamy śląskie miasta i miasteczka”. 18.45 Bronisław Huberman — skrzypce. 19.15 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski”. 19.35 Pieśni w wyk. Heleny Weybergowej. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Fragment z opery „Halka” Moniuszki. 20.15 Włocławek literacki p. t.: „Zapomniane arcydzieło „Marja””. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce? 21.00 Koncert szopenowski. 21.30 Porady radiotechniczne. 21.40 Juliusz Zarembki: Kwintet fortepianowy g-moll op. 45. 22.35 Recital Carusa. 23.05 Skrzynka francuska.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.05 Koncert z płyt. 13.05 Koncert z Wilna. 13.25 Arje i pieśni. 15.45 Koncert małej orkiestry P. R. 16.45 Kwadrans słynnych artystów. 17.15 Koncert w wykonaniu chóru męsk. „Pobudka”. 18.00 Recital organowy z Wilna. 18.15 Wesoly skecz. 18.45 Płyty. 19.35 Pieśni. 20.00 Fragment operowy. 20.15 Audycja literacka ze Lwowa. 21.00 Koncert szopenowski. 21.40 Kwintet fortep. 22.35 Płyty.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.05 Płyty. 12.50 Transm. z Warszawy. 13.25 Tyty. 15.45 Artur Babinstein gra... (płyty). 17.15 Transm. z Warszawy i Wilna. 18.45 Płyty. 19.30 Transm. z Warszawy. 20.00 Fragment operowy. 20.15 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 21.40 Transm. z Warszawy. 22.35 Płyty.

Łódź (224 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy i Wilna. 14.00 Zespołowe fragmenty operowe (płyty). 15.45 Transm. z Warszawy, Krakowa i Wilna. 18.45 i 19.15 Płyty. 19.30 Transm. z Warszawy i Lwowa. 21.30 Muzyka (płyty). 21.40 Transm. z Warszawy.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycja poranna z Warszawy. 11.57 Transm. z Warszawy i Wilna. 13.25 Muzyka Schuberta (płyty). 15.45 Transm. z Warszawy. 16.45 Słynni artyści. 17.00 Transm. z Krakowa, Warszawy i Wilna. 18.45 Arje i pieśni. 19.30 Transm. z Warszawy 21.30 Włocławek literacki. 21.40 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Hamburg (331,9 m) godz. 6.35, 16.00, 20.45.
Mediolan (368,6 m) godz. 13.15, 17.05, 21.00.
Praga (470,2 m) godz. 10.15, 17.50, 19.25, 21.30.
Wiedeń (506,8 m) godz. 12.04, 16.05, 19.05, 22.20.
Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 17.00, 20.50.

WIELKI CZWARTEK, 18 KWIETNIA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla dzieci. 12.30 Muzyka religijna. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.10 Koncert małej orkiestry. 13.45 Z rynku pracy. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 14.45 Koncert Brandenburski Bacha. 16.00 Karola Szymanowskiego: „Stabat Mater” na chór mieszany, sola i orkiestrę. 16.30 Pogadanka w języku francuskim. 16.45 Pieśni kościelne i motety wielkopostne. 17.00 Reportaż z kliniki chorób wewnętrznych U. J. w Krakowie. 17.15 Słuchowisko „Judasz”. 18.00 Pieśni religijne. 18.15 „Conrad i świateł”. 18.30 Karłowiczowa pocztą. 19.00 Bach-Schoenberg: Preludium. 19.15 Zdarzenie Wielkoczwartkowe 19.35 Utwory fortepianowe Stanisława Nowocześnieckiego 19.50 Felieton aktualny. 20.00 Dodał Jecha w święta? 20.20 Transm. z Filharmonii Warszawskiej.

Zycie gospodarcze

BILANS BANKU POLSKIEGO

dnia 10 kwietnia 1935 r.

W pierwszej dekadzie kwietnia zapas złota powiększył się o 0,3 milj. zł. do 507,7 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0,6 milj. zł. do 14,8 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 11,1 milj. zł. do 693,0 milj. zł., przy czym portfel wekslowy spadł o 4,1 milj. zł. do 617,1 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 14,0 milj. zł. do 20,0 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 1,2 milj. zł. do 55,0 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 3,9 milj. zł. do 42,0 milj. zł. Pozycja „inne aktywa“ spadła o 0,5 milj. zł. do 134,0 milj. zł., pozycja zaś „inne pasywa“ uległa wzrostowi o 20,9 milj. zł. do 212,4 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 0,7 milj. zł. do 210,6 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 2,6 milj. zł. do 942,9 milj. zł. Pokrycie złotem wzrosło z 48,08 proc. do 48,19 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 18 punktów. Stopy dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

„inne aktywa“ spadła o 0,5 milj. zł. do 134,0 milj. zł., pozycja zaś „inne pasywa“ uległa wzrostowi o 20,9 milj. zł. do 212,4 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 0,7 milj. zł. do 210,6 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 2,6 milj. zł. do 942,9 milj. zł. Pokrycie złotem wzrosło z 48,08 proc. do 48,19 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 18 punktów. Stopy dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

Kontrola nad przemysłem wojennym w Szwecji

Likwidacja udziałów Kruppa w fabrykach szwedzkich

W czasie ostatnich obrad Riksdagu szwedzkiego, na których debatowano nad proponowaną przez rząd ustawą o kontroli państwa nad produkcją broni, poruszona została kwestja udziałów Zakładów Kruppa w fabryce broni Towarzystwa Bofors. Zarząd tego Towarzystwa złożył w tej sprawie obszerny wyjaśnienie, w którym stwierdza, że transakcja z Zakładami Kruppa, dotycząca przejęcia przez te zakłady około jednej trzeciej ogółu akcji Towarzystwa Bofors, została zawarta jeszcze w roku 1921.

Transakcja ta łączy się w rzeczywistości z zapłatą za różne wartościowe patenty i cesje techniczne, nabyte przez Towarzystwo Bofors od Zakładów Kruppa, w związku ze zmianą działalności Towarzystwa i przetruceniem się jego z produkcji broni na produkcję pokojową. Mniejszość wspomnianych udziałów, które jednak nigdy nie upoważniały zakładów niemieckich do wywierania wpływu na działalność Towarzystwa szwedzkiego, znajdowała

się w posiadaniu specjalnego towarzystwa szwedzkiego A. B. Boforsintressenter, utworzonego w tym celu w roku 1921.

Likwidacja udziałów Kruppa w Towarzystwie Bofors ma być dokonana w krótkim czasie. Jak to zaznaczone zostało w ciągu obrad Riksdagu przez czynniki rządowe, prawo szwedzkie skierowane przeciw cichym udziałom cudzoziemców w towarzystwach szwedzkich wejdzie faktycznie w życie 1 lipca r. b. i stanowić będzie ochronę przeciw tego rodzaju udziałom. Ponieważ zaś bezpośrednie posiadanie udziałów Towarzystwa Bofors przez cudzoziemców jest również niemożliwe, wszystkie udziały zagraniczne w tej fabryce muszą być ostatecznie zlikwidowane.

Należy również podkreślić, że rząd szwedzki posiada obecnie w swych rękach środki absolutnej kontroli nad eksportem broni ze Szwecji i, że wszystkie ładunki broni posiadające muszą pozwolić władz szwedzkich.

Zagranicą mocniej, w Polsce słabiej

Giełdy w tygodniu ubiegłym

Światowe giełdy papierów wartościowych wykazywały w tygodniu ubiegłym naogół tendencję mocniejszą, obroty nie przybrały jednak większych rozmiarów. Siery giełdowe czekały bowiem na wyjaśnienie sytuacji walutowej, jakoteż na wyniki konferencji w Stresie. Ponowne podniesienie dyskonta w Holandji (z 3½% na 4½%) spotkało się z przychylną oceną giełd, ponieważ za drugą już w ciągu kilku dni podwyżka świadczy o dążeniach rządu do utrzymania kursu guldena holenderskiego za wszelką cenę.

Giełda nowojorska miała przeważnie usposobienie mocne, do czego przyczyniła się w dużej mierze wyższa cen pszenicy. Pożyczki polskie z wyjątkiem 7% Poż. Stabilizacyjnej osiągnęły dalszy lekki wzrost kursów. W dniu 12 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 6 b. m.): 8% Pożyczka Dillona 88.12½ (87.50), 7% Poż. Stab. 109.25 (110.00), 6% Poż. Dolarowa 76.25 (74.75), 7% Poż. m. Warszawy 68.50 (67.82½), 7% Poż. Śląska 69.87 (68.62½).

Obroty na giełdzie lodyńskiej w związku z niewyjaśnioną sytuacją polityczną były umiarkowane. Brytyjskie papiery państwowe uległy pewnemu osłabieniu ze względu na niepomyślną ocenę sytuacji skarbowej. Na rynku papierów dywidendowych obniżyły się akcje kolejowe wskutek spadku cyfry przewozów. Natomiast zwykowały akcje przemysłu samochodowego, tytoniowego, browarniczego i naftowego. Giełda paryska pozostawała nadal pod wpływem niepewnej sytuacji na międzynarodowym rynku walutowym. Ponownie osłabienie się guldena holenderskiego, oraz bardzo poważny odpływ złota z Banku Holenderskiego, jakoteż duży odpływ złota z Banku Francuskiego, wprowadziły moment niepewności na rynek paryski który uzewężnił się przedewszystkiem w niższych notowaniach papierów o stałym oprocentowaniu i akcji bankowych. Natomiast akcje przemysłowe miały naogół usposobienie mocniejsze. Szczególnie interesowaliśmy się akcjami węglowymi, metalowymi, elektrycznymi, chemicznymi, naftowymi.

Giełda amsterdamska zareagowała na wzmożony odpływ złota z Banku Holenderskiego i na podwyżkę stopy dyskontowej ogólną zniżką papierów procentowych, a wzrostem kursów akcji z akcjami cukrowymi, kauczukowymi, Unilever i Philipsa na czele. Zwyżka notowań papierów dywidendowych była jednak krótkotrwała i pod koniec tygodnia nastąpiło ogólne osłabienie tendencji. Na giełdzie w Brukseli utrzymywała się nadal mocna tendencja dla rent. Kursy akcji wykazywały dość znaczne wahania. Pierwsze dni okresu sprawozdawczego przeszły pod znakiem nastrojów zwykłych, w środku tygodnia jednak nastąpiło osłabienie, które przetrwało już do końca.

Giełda berlińska zanotowała lekkie wzmocnienie kursów akcji przemysłowych, zwłaszcza przemysłu maszynowego, co stoi w związku z podpisanem umowy handlowej sowiecko-niemieckiej. Wzrost notowań wykazały także akcje chemiczne, wskutek korzystnej

go bilansu koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie, oraz akcje hutnictwa żelazno-stalowego z powodu pomyślnego sprawozda-

Record Cravates

specjalny skład krawatów wkrótce otwarcie

nia kwartalnego związku stalowni. Kursy rent utrzymały się na prawie niezmiennym poziomie. Na giełdzie wiedeńskiej panował nadal ruch słaby, przy tendencji niejednolitej.

Na giełdzie warszawskiej nastąpiło pewne osłabienie tendencji, które objęło przedewszystkiem akcje Banku Polskiego i niektóre papiery przemysłowe. Kursy papierów państwowych ulegały nieznaczny tylko wahaniom. Notowano (pierwsza cyfra z 6, druga z 13 kwietnia br.): papiery procentowe: 3% Premjowa Pożyczka Budowlana 45.00 — 45.00, 4% Pożyczka Inwestycyjna 105.00 — 103.50, serie tej pożyczki 108.00 — 106.50, 4% Pożyczka Dolarowa 53.25, 5% Poż. Konwersyjna 66.50 — 66.25, 6% Poż. Dolarowa 77.00 — 78.00, 7% Poż. Stabilizacyjna 65.50 — 65.50, 4½% Listy Zastawne Ziemskie 51.00 — 49.75,

5% Listy Zastawne m. Warszawy z 1933 r. 60.00 — 59.50; akcje: Bank Polski 89.00 — 88.50, Lilpop 11.10 — 10.95, Starachowice 17.50 — 17.00, Ostrowiec 22.00 — 20.50, Modzele 5.40 — 5.30, Cukier 31.50 — 30.50, Węgiel 13.00 — 12.95, Habersbusch 50.00 — 48.00.

Zapotrzebowanie na dewizy i waluty zagraniczne utrzymywało się w granicach tygodnia poprzedniego. Czeki New-York notowano 5.31½ — 5.30½, kabeł 5.31½ — 5.30½, banknoty dolarowe 5.30 — 5.29½ — 5.30. Dewiza Londyn po znaczniejszym spadku na początku tygodnia, w środku okresu sprawozdawczego odzyskała swój kurs z 6 bm. jednak w końcu uległa ponownej dość dużej zniżce. Amsterdam wykazywał dość duże wahania, w końcu tygodnia miał usposobienie mocne. Dewizy na Zurych i Berlin ujawniły niewielkie tylko różnice kursowe. Czerwońce sowieckie notowano na rynku prywatnym 1.38 — 1.42 zł.

Za dolary złote płacono 9.05 — 9.10, za ruble złote 4.65 — 4.67, ruble srebrne 1.73, a za bilon 0.80 złotych. Za interesowanie monetami złotymi trwa.

Podwyżka ceł na żelazo i stal w Anglii

Hutnictwo brytyjskie w kartelu międzynarodowym?

W dniu 12 bm. w Izbie Gmin odbyła się dyskusja w sprawie wniosku rządowego, żądającego potwierdzenia zarządzenia podwyższającego cła przywzowowego na wszelkie artykuły żelazne i stalowe.

Minister przemysłu i Handlu, Runciman, przedstawił ogólną sytuację w tej dziedzinie i omówił wpływ, wywierany przez międzynarodowy kartel stalowy na brytyjskie huty stalowe i stwierdził, że rząd po przestudowaniu sprawy doszedł do wniosku, że nadeszła chwila ułożenia stosunków z kartelami kontynentalnymi. Przedstawiciele hutnictwa brytyjskiego mają wznowić rozmowy z delegatami kartelu w dniu 16 bm. w Brukseli. Minister wyraził

nadzieję, że dojdzie tam do porozumienia zadowalającego obie strony.

Tymczasem rząd brytyjski poczynił posunięcia, które mają jego zdaniem wzmocnić sytuację delegatów brytyjskich w rokowaniach z przedstawicielami karteli. Ponieważ uzyskanie natychmiastowej redukcji importu hutniczego z kontynentu do Anglii okazało się niemożliwe w drodze rokowań, ponieważ z drugiej strony ograniczenie importu uważane było za konieczne, rząd brytyjski ma zamiar w razie podwyżki ceł wyraźnie wykażać, że import hutniczy do W. Brytanji w dotychczasowych rozmiarach nie może trwać. W głosowaniu Izba Gmin przyjęła zarządzenie o podwyżce ceł hutniczych 141 głosami przeciw 37.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

URZĘDOWA CEDULA
GIEŁDY ZBOŻOWEJ I OJAROWEJ W KATOWICACH
z dnia 13 kwietnia 1935 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice, w handlu hutowym, ładunkami wagonowych

Nazwa towaru:	Kursy ustalone na podstawie:	
	Cen tranżakc.	Cen orientac.
	od do	od do
Żyto	16,40 16,50	16,25 16,50
Pszenica jednolita	— —	19,50 20,—
Pszenica zbierana	— —	18,50 19,50
Owies jednolity	— —	17,— 17,50
Owies zbierany	16,50 —	16,— 16,75
Jęczmień na kaszę	— —	18,— 18,75
Jęczmień pastewny	— —	16,50 17,—
Fasola biała	— —	24,50 25,25

Fasola krasa	— —	23,— 23,75
Lubin złoty	— —	12,— 13,—
Lubin niebieski	— —	10,75 11,25
Groch Victoria	— —	40,— 43,—
Groch polny	— —	29,— 31,—
Maka ziemniaczana superior	23,50 —	23,50 24,50
Malk	— —	40,— 44,—
Hreczka	— —	21,50 22,50
Kukurudz	— —	25,50 26,50
Maka pszenna g. IA 0-20%	32,— 32,50	31,50 32,50
Maka pszenna g. IB 0-45%	— —	30,50 31,50
Maka pszenna g. IC 0-55%	— —	29,— 30,—
Maka pszenna g. ID 0-60%	27,50 27,60	27,— 28,—
Maka pszenna g. IE 0-65%	26,50 —	26,50 27,—
Maka pszenna g. HD 45-65%	— —	18,25 19,25
Maka pszenna g. IIIA 65-70%	— —	17,25 18,25



Pasta do zębów ODOL chroni zęby przed brzydkim zabarwieniem. Zęby czyszczone pastą ODOL stają się białe jak perły.

Światowy kongres oszczędnościowy

Na mającym się odbyć w Paryżu w maju r. b. Światowym Kongresie Oszczędnościowym, Polska będzie reprezentowana przez dość liczną delegację, dzięki czemu można będzie wykorzystać postanowienie regulaminu Kongresu, zezwalające na używanie w obradach języka ojczystego przez delegację, składającą się z co najmniej 60 osób. W ten sposób język polski będzie rozbrzmiewał jako równouprawniony z oficjalnymi językami Kongresu: francuski i angielskim. Polska zgłosiła na Kongres trzy referaty: „Oszczędność a ubezpieczenie na życie“ — Z. Konopki z Warszawy, „Kryzys a kasy oszczędności“ — K. Słomskiego z Poznania i „Oszczędność szkolna“ — M. Tulacza z Katowic. Nadto został Polsce powierzony referat generalny na temat „Oszczędność a ubezpieczenie na życie“. Referat ten, opracowany przez prezesa dr. H. Grubera, zawiera obiektywną analizę referatów „narodowych“, oraz ogólne wnioski syntetyczne, z nich wy-

plywające. Wnioskodawcą tematu „Oszczędność a ubezpieczenie na życie“ i inicjatorem powierzenia Polsce generalnego referatu jest p. prezes Gruber, członek stałego komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego. Inne generalne referaty zostały podzielone w następujący sposób: Anglia — „Oszczędność szkolna“, Niemcy — „Kasy oszczędności a kryzys“, Francja — „Polityka stopy procentowej“ i Włochy — „Gwarancja pożyczek hipotecyjnych“.

Maka pszenna g. IIB 70-75%	— —	16,25 17,25
Maka żytnia Ia do 55%	23,— 25,50	23,— 25,50
Maka żytnia Ib do 65%	24,25 24,50	24,— 24,50
Maka żyt. II 60-70% siłkowa	— —	18,— 18,50
Maka żyt. III 60-70% siłkowa	— —	17,— 17,50
Maka żyt. III razowa do 95%	— —	19,25 20,25
Maka żytnia IV poślednia ponad 70% wymiał	— —	13,75 14,25
Otreby pszenne grube z przem. standardowego	— —	12,— 13,50
Otreby pszenne średnie	12,— —	11,50 12,—
Otreby żytnie	11,— 11,25	11,— 11,50
Kuchy lniane	— —	18,75 18,50
Kuchy rzepakowe	— —	12,50 13,—
Kuchy słonecznikowe 43-44%	— —	16,50 19,50
Srnt słonecznikowy 34-36%	— —	15,— 16,—
Srnt sojowy	— —	18,50 19,50
Srnt z pestek palmowych 19-21% w tem 1% tłuszczu	— —	15,— 16,—
Słoma prasowana	— —	4,50 5,—
Siano lakowe	— —	9,75 10,75
Siano końcyny	— —	10,50 11,—
Nasiona:		
Koniczyna czerwona bez kanianki	— —	150,— 180,—
Koniczyna biała bez kanianki	— —	90,— 120,—
Koniczyna szwedzka bez kanianki	— —	250,— 300,—
Koniczyna żółta bez kanianki	— —	100,— 120,—
Rajgras angielski	— —	100,— 120,—
Tymotka	— —	80,— 100,—
Seradela	— —	15,— 16,—
Wyka	— —	30,— 32,—
Peluszka	— —	32,— 33,—
Buraki eckendorfskie żółte	— —	160,— 190,—
Buraki eckendorfskie czerwone	— —	165,— 195,—

Ogólny obrót: 1.513 ton. Usposobienie: spokojne.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY

z dnia 15-go kwietnia 1935 r.

Papiery państwowe:

3 proc. poż. budowlana 45.25 — 45.00, 5 proc. poż. konwersyjna 66.00, 6 proc. poż. dolarowa 77.75, 4 proc. poż. dolarowa 53.38 — 53.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 65.75 — 66.50 — 66.13, 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25, 8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 94.00, 7 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25, 8 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.00, 7 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25, 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94.00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie Kredytowe 50.25 — 50.63. Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje:

Bank Polski 88.25 — 88.50, Węgiel 13.00, Lilpop 10.95. Tendencja niejednolita.

Dewizy:

Belgia 89.85 — 90.15 — 89.55, Gdańsk 173.08 — 173.51 — 172.65, Holandia 357.70 — 358.60 — 356.80, Londyn 25.64 — 25.77 — 25.51, Nowy Jork kabel 5.29 upół — 5.32 i pół — 5.26 i pół, Paryż 34.97 — 35.06 — 34.88, Praga 22.15 — 22.20 — 22.10, Szwajcaria 171.64 — 172.07 — 171.21, Włochy 44.05 — 44.17 — 43.93, Berlin 213.40 — 214.40 — 212.40, Sztokholm 132.40 — 133.05 — 131.75, Oslo 129.00 — 129.65 — 128.35, Kopenhaga 114.60 — 115.15 — 114.05.

Waluty:

Dolar prywatny 5.29. Tendencja niejednolita.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku:

Poż. Dillonowska 89.00, poż. warszawska 69.00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 15 kwietnia 1935 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto cena orientacyjna 14.50—14.75, Maka żytnia I gat. 0-55 proc. 21.75—22.75, Maka żytnia I gat. t-65 proc. 20.75—21.75, Maka żytnia II gat. 15.25—16.25, Maka żytnia poślednia 12—13, Maka żytnia razowa 17.25—18.25, Groch Wiktoria 30—34, Groch Folgera 28—30, Lubin złoty 12—12.50. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Transzakcje na odmiennych warunkach: żyta 263 tony, pszenicy 322 tony.

Franboli

Dyrekcja 3

**JAJKA z niespodziankami
ŚWIĘCONKI marcepan**

Czy wiecie, że...

Proch strzelniczy, druk, papier, a nawet gra dzwonów znane były Chińczykom na tysiąc lat wcześniej, niż w Europie.

Dowodem tego ma być odkrycie, dokonane niedawno przez uczonego chińskiego — Czautunga.

Podczas trwającej wiele miesięcy podróży naukowej po Tybecie, Czautung odkrył w tamtejszych klasztorach lamaickich mnóstwo cennych rękopisów buddyjskich, pisanych prze-

ważnie w języku sanskryckim, których po- bieżny tylko przegląd, bo dokładne ich zbada- nie wymagać będzie całych lat pracy, pozwolił stwierdzić, że już starożytni kapłani buddyjscy znali grę dzwonów i dobierali w tym celu róż- nobrzmiące dzwony, na których wygrywali pieśni żałobne.

Sztuka ta jednak poszła z czasem w zapom- nienie i dotychczas jest zagadką, jakim sposo- bem po upływie stuleci odżyła w Europie.

Po słońce do Afryki

Z Gdyni pod niebo Hiszpanji

(Od własnego korespondenta „Polonji“)

Vigo-Hiszpanja, 10. 4. 35.

Wszystkie formalności — załatwione i „Kościszko” odpływa od brzegu, żegnany przez liczny tłum, zebrany na wybrze- żu gdyńskiego Dworca Morskiego. Orkie- stra marynarki wojennej gra hymn naro- dowy; syrena okrętowa ryczy trzykrotnie na pożegnanie portu macierzystego! Tłum krzyczy, wymachuje chustkami, my robi- my to samo... Obraz — barwny, niezwy- kły i dość wzruszający, jak dla nas, Po- laków — w piersiach wzbiera uczucie du- my: nasze morze, port, okręt pod polską banderą... Każdy mniej więcej czuje to sa- mo i nastrój powstaje sam przez się, udziela się wszystkim i ogarnia wszyst- kich...

A kiedy przemija, zaczyna się krząta- nie ogólne, mające na celu jaknajwygod- niejsze „zadomowienie się” na tem „ply- wającym mieście”, jakim jest nasz „Ko- ściszko”, majestatycznie prującej już fale Bałtyku wzdłuż wybrzeża Helu i dalej na Zachód... Bałtyk okazał się dla nas nie- zwykłe uprzejmy i gościnny — falował poważnie, lecz nie dokuczliwie, doprowa- dzając nas wszystkich w znakomitych hu- morach i świetnym samopoczuciu do słu- zy Kanału Kilońskiego, gdzie „Kościszko” musiał zatrzymać się przy molu, aby załatwić swe formalności, polegające na zapłaceniu Niemcom, robiącym na kanale doskonale interesy, pokazną sumę opłaty za przejazd. Widocznie jednak właściciele kanału uważają tę opłatę „urzędową” za niewystarczającą, bo oto na molu czeka na okręty pasażerskie tłum młodszych i trochę starszych przedstawicieli Hifterji z wózkami z najróżnorodniejszymi towa- rami na sprzedaż, które dostarczają pa- sażerom okrętu zapomocą woreczków na długich wędziczkach bambusowych. Ponie- waż strefa to „wolnoctowa”, więc pasażer- rowie nabywają naprawdę za bezcen pa- pierosy amerykańskie i niemieckie (Ka- mel, Abdulla, Manoli-privat), dosłownie po 3 — 5 gr. za sztukę, cygara, koniak (winiak) po 4 zł. za litr itp.

Jeszcze kwadrans „handlu wolnocto- wego” i „Kościszko” daje sygnał rusze- nia w dalszą drogę; tama, przegradzają- ca wejście do kanału, niknie i oto prze- pływamy pod dwoma żelaznymi wiaduk- tami mostów, kierując się ku Morzu Pół- nocnemu, spokojnymi wodami kanału.

Wybaczenie, Czytelnicy, że tak drobia- zgowo, po kronikarsku opisuję tę swoją podróż, ale chciałbym, aby wszyscy, którzy nie mogli wyjechać, odbyli tę podróż wraz ze mną — dlatego postanowiłem tym razem nie bawić się w fragmenty, nie opisywać poszczególnych etapów i wra- żeń, lecz w skrócie chronologicznym przed- stawić Wam całość tego, co widziałem i przeżyłem wraz z tymi 36 Ślązakami (czy mieszkańcami Śląska), którzy razem ze mną znaleźli się na pokładzie „Kościszka”.

Nad ranem drugiego dnia podróży, wy- płynęliśmy na Morze Północne i im dalej ku kanałowi Angielskiemu, tem figlarniej- sze stawały się fale morskie i tem sku- teczniej zaczęły podniecać naszego wcale poważnego (tak wiekiem, jak i staturą) „Kościszkę” do mało poważnych sko- ków, balansów, przysiadów i wogóle do zachowania się, mało liczącego z jego nazwą i wyglądem. Po wypłynięciu do ka- nału zaczęło się „kiwanie” nie na żarty i odtąd potęgowało się ustawicznie, czeg- o świetnym barometrem była stopniowo topniejąca ilość osób przy stołach w ja- dalniach podczas lunchów i obiadów. Po wypłynięciu na Atlantyk wpadliśmy na fale naprawdę oceaniczne, a po opuszcze- niu zatoki Biskajskiej, dostaliśmy nadto falę boczną, b. przykrą i trudniejszą do zniesienia, niż podłużną. Jadalnie i po- kłady opustoszały jeszcze więcej; więk- szość pasażerów nie opuszcza koi (łóżek) w kajutach; biedne „stewardki” (poko- jówki) muszą dostarczać chorem jedzenie do kajut — aby niebawem... wynosić je spowrotem... W jadalniach stoły zaopa- trzone w wystające „ranty” i okratowa- nia, aby uniemożliwić osuwanie się tale- rzy i naczyń, na kurytarzach poprzecia-

gano liny, aby pasażer „miał się czego trzymać”... Wchodzącego na lunch do ja- dalni kapitana Borkowskiego wita ogólny chór błagalny (na głosy mieszane): „My chcemy łądu”, lecz ten z niewzru- szonym spokojem i uśmiechem odpowia- da, że „wszystko musi się odbyć według programu i rozkładu bez żadnych odchy- leń, żeby publiczność miała rozmaitość wszelkich wrażeń”. Ha, niech będzie i tak, skoro inaczej być nie może! Ja zresztą — Bogu dzięki — nie choruję, ale w inte- resie licznych rzesz słabnących przydało- by się naprawdę jakiś postój, choćby pół godziny, aby rozkołysane na wzburzonym morzu „wnętrza” uspokoiły się na „po- kładzie” stateczniejszym, niż coraz bar- dziej figlarny pokład naszego „Kościszka”.

Niestety, do Vigo jeszcze daleko, a wskutek przeciwnej fali i wiatru — dalej, niż przewidywał rozkład. Mamy pięć go- dzin opóźnienia i... nadzieję w postaci wysokich brzegów półwyspu Pirenejskie- go, które już od rana widnieją z lewej strony...

W pewnej chwili mijamy jakiś statek, który salutuje nas przez wywieszenie... polskiej bandery. „Kościszko” wywiesza swoją. To polski statek „Poznań”, wraca- jący z Liberji.

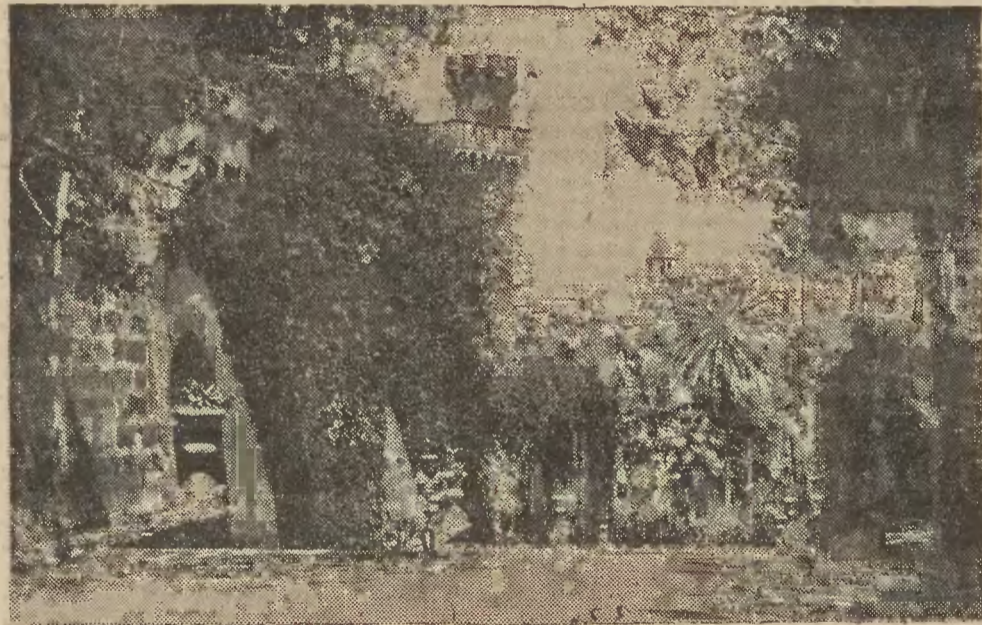
Zostawmy jednak „osła-białego” pasa-

żera jego własnemu losowi i stwierdzeniu na sobie wartości starego „powiedzonka”, że „lepiej jest stać niż chodzić; siedzieć niż stać i — leżeć niż siedzieć”. Są prze- cież jednak ci, co nie chorują. Dla tych wygłasza b. interesujący i barwny odczyt „pod niebem Hiszpanji” ks. kapelan Kne- blewski, kolega-redaktor; dla tych są wie- czorem dancingi (to znaczy „były”, bo chciałbym widzieć taką parę, która od dwóch dni mogłaby „foxtrotować” w sall rozbitaby się o ściany jej na kawałki). Wydajemy zbiorowymi siłami (5 dzien- nikarzy i dwie dziennikarki) okrętowy „Ku- rjer Balearski” z depeşami, wierszami Jotesa i Roma (z Łodzi), feljtonika- mi i dowcipkami ku pokrzepieniu sere (nakład rozchwytywany w ciągu paru minut. — Pismo bezpartyjne, apolityczne i beznektrologowe). Reszta zdrowych — gra w brydża, o ile karty nie fruują po całej sali...

Trzeba jednak przerwać, bo „Ko- ściszko” wpływa do portu Hiszpańskie- go „Vigo”. Na całym statku, ze wszyst- kich sal, kurytarzy, kabin, kajut — sły- chać westchnienia ulgi i radości. Za pół godziny wysiadamy na ląd... Na statecz- ną, poważną, niekiwającą się pod nogami staruszkę-ziemię.

Niech żyje ląd!

J. Smotrycki.



Palma na Majorce.

JUBILEUSZ BIAŁEGO METALU

200-lecie platyny

Rozpowszechnienie platyny dokonało się stosunkowo niedawno i do XVII w. była ona prawie zupełnie nieznaną. Po- za metalową szkatułką, znaną w Te- bach, której ozdoby częściowo zostały wykonane z platyny i krótką wzmianką u Pliniusza o dokładnie nieokreślonym białym ołowiu „plumbum candidum” i białym, ciężkim metalu, spotykamy w kopalniach złota, nic nie wskazując na to, aby platyna była znana w starożytności i ceniona jako metal szlachetny. Rów- nież niewyraźne wiadomości dotyczą XVI i XVII w., kiedy to miał znaleźć pla- tynę nad morzem Karaibskim, Juliusz Caesar Scaliger, uczone włoski i posia- dać ją mieli Jezuitki czeskie.

Dopiero w roku 1735 oficer marynarki hiszpańskiej Don Antonio de Ulloa, przeprowadzając naukowe pomiary łuku południa w Quito, natrafił w alluwialnych osadach rzeki Pinto, niedaleko miasta Papayan, na zachodnim wybrzeżu dzi- siejszej Kolumbji, na „platynę i bliżej się- nłą zainteresował, spisując swoje spo- strzeżenia w dzienniku podróży, ogłoszo- nym w roku 1748.

Nowo wynaleziony metal nazwano po- czątkowo „aurum album”, białe złoto, później dopiero, dzięki swej srebrzysto-

białej barwie uzyskał on określenie „pla- tina del Pinto”. W miarę jednak upływu czasu, zatraciło się określenie miejsca jego znalezienia i pozostało samo „plati- na” — po hiszpańsku małe srebro, sre- berko, dla odróżnienia od „la plata” — srebro.

W tym samym mniej więcej czasie metalurg Karol Wood znalazł platynę w Kolumbji, na północnym wybrzeżu zatoki Darion i przesłał ją do zbadania drowi Brownriggowi

Początkowo była uważana platyna za stop złota i żelaza, dopiero badania zna- komitych chemików europejskich, jak Bergmana w Szwajcarii, Lewixa w Angji, Markgrafa w Niemczech, Beaume, Lavo- sier, Pelletier we Francji, a w szczegól- ności prace dyrektora szwedzkiej mennicy, Scheffera i Blondeua przyczyniły się do stwierdzenia pierwiastkowego charakteru nowego metalu. Dalsze badania, prowa- dzone przez znanego fizyka i chemika angielskiego, Williama Hyde'a Wollasto- na, doprowadziły do stwierdzenia, że pla- tyna występuje w przyrodzie w postaci stopu z innymi metalami, z których dwa udało mu się wykręcić: pallad i rać. Je- mu także należy zawdzięczać umożli- wienie zastosowania tego metalu do apa-

**H. MAKOWSKI
KRUSZWICA**

Wyśmienite Miody,
Szampany i Wina
Owocowe

Wszędzie do nabycia!

ratów w pracowniach fizycznych i labo- ratorjach chemicznych, gdyż dzięki jego badaniom nauczono się obróbkę platyny. Z chwilą rozpoznania platyny, zwięk- szyło się zainteresowanie tym metalem. Z początku stosunkowo mało ceniona i używana nawet do fałszowania złota, zdobywa sobie coraz większe uznanie. W roku 1778 dekretem króla hiszpańskiego całkowita ilość wydobytej platyny miała być przekazywana państwu, za opłatą bardzo niską, bo wynoszącą 1 dolara za funt. Od roku 1799 pojawiają się już pierwsze monety platynowe.

W przyrodzie występuje platyna w postaci drobnych blaszek i bryłek, twor- ząc stop z żelazem, radem, palladem, irydem osment, miedzią, a niekiedy i ze złotem. Ciężar właściwy waha się w granicach 14—19 w zależności od domie- szek; w stopach zawartość platyny wyno- si 70—80 proc.

Największe złoża znajdują się na Ura- lu, w Kolumbji i południowej Afryce, po- zatem wydobywa się platynę w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Brazylii i na Borneo. Roczna produkcja wynosi ogół- em 7000 kg., z czego na Z. S. R. R. przy- pada około 3000 kg., na Kolumbji i pół- nocną Afrykę po 1200 kg., reszta na po- zostałe kraje.

ŚWIATECZNY NUMER POLONII

ukaze się w so- botę dnia 20 bm. w znacznie zwięk- szonym nakładzie

W związku z tem prosimy pp. Sprze- dawców o nadsy- lanie zamówień na ten numer najpóź- niej do dn. 18 bm.

Administracja

Z bliska i zdaleka

SIĘĆ KRÓTKOFALOWA W JAPONJI,
A TRZĘSIENIA ZIEMI.

Nawiedzające Japonję trzęsienia ziemi i wy- buchy wulkanów niszczą niemal całkowicie wszelkie połączenia telefoniczne, odcinając tem samem dzielnice nawiedzone katastrofą od reszty kraju. W tych warunkach przyście z pomocą jest bardzo trudne. Aby zabezpieczyć się przed przerwą w służbie łączności, zarząd pocztowy przystąpił do budowy większej ilości małych stacyj radiowych, pracujących na fa- lach krótkich, których zasilanie odbywa się z akumulatorów i baterij suchych. Przeprowa- dzone próby wypadły pomyślnie dzięki specjal- nej budowie niezalanych na trzęsienia ziemi pom- mieszczeń, w których znajdują się radiostacje.

PANI ROOSEVELT ZARABIA WIĘCEJ, NIŻ
PREZYDENT U.S.A.

Żona prezydenta U.S.A. zarobila więcej w 1934 r., niż jej małżonek, Roosevelt otrzymu- je bowiem jako prezydent U.S.A. listę cywil- ną w wysokości 75.000 dolarów rocznie. Pani Roosevelt wygłosiła natomiast 92 odczyty przez radio, za które otrzymała zgórą 100.000 dolarów. Powodzenie, jakim się cieszy od- czyty pani prezydentowej, jest tak wielkie, że Broadcasting amerykański odnowił kon- trakt z panią Roosevelt na r. 1935, oznaczając przytem honorarium za każdy odczyt w wy- sokości 9.000 dolarów! Dodajmy, że królew- skie zaiste honoraria, jakie otrzymuje mieszkanka Białego Domu, idą w całości na cele filantropijne.

ROWERY DLA DZIECI SZKOLNYCH
W ANGLJI.

Władze szkolne w Angji wydały ostatnio rozporządzenie, na zasadzie którego gminy nie posiadające własnych szkół na miejscu, mu- szą z fundusów gminnych zakupić rowery wszystkim dzieciom, uczęszczającym do szkół odległych. Inicjatywa ta spotkała się z entu- zjastycznym przyjęciem ze strony młodzieży.

Wtorek
16
kwietnia
1935

Dziś: Lamberta
Jutro: Rudolfa
Wschód słońca: g. 4 m. 39
Zachód słońca: g. 18 m. 32
Długość dnia: g. 13 m. 53

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach
Środa. — Godz. 6 do Oblicza Pana Jezusa za kilka
godz.
6.30 rocznica zaślubin Karola Goduła.
7 do Op. Bosk. za Augustyna Matuszczyka.

Ważne dla jadących na Święta!

D. O. K. P. w Katowicach komunikuje, że w okresie świąt Wielkanocnych od 16 do 20 kwietnia br. przy wyjeździe z Warszawy każdy podróżny oprócz biletu na przejazd powinien posiadać specjalny kupon, urawniający do zajęcia miejsca w pociągu. Kupon ten wydają kasy biletowe st. Warszawy oraz biura podróży bezpłatnie. Posiadane kuponu obowiązują również i posiadaczy biletów bezpłatnych. Zaleca się tedy podróżnym, jadącym na okres świąteczny do i z Warszawy, zaopatrzyć się w kupony na powrotną podróż niezwłocznie po przyjeździe do Warszawy. Bez kuponu wejście do pociągu będzie wzbronione. Ten sam rygor posiadania kuponu (miejscówki) obowiązują przy wyjeździe z Katowic do Zakopanego w dniu 19 bm. pociągami wycieczkowym nr. 1813 i przy wyjeździe z Zakopanego w dniu 22 bm. Kuponów wydają kasy biletowe st. Katowice i Zakopane oraz biura podróży „Orbis” i Wagons Lits Cook.

Z koła Żorzan

Dnia 13 bm. odbyło się w Żorach walne zebranie Akademickiego Koła. Żorzan. Na porządku dziennym znalazły się sprawozdania ustępującego zarządu i wybór nowego. W skład nowo wybranego zarządu weszli pp.: Wróbel A. — prezes, Buchalik M. — wiceprezes, Borys R. — sekretarz, Bielich W. — wicesekretarz, Marcisz H. — skarbnik, Kwaśniewska K. — referentka prasowa, Witta J., Kahuza G., Szczyński — członkowie kom. rew., Drzygża K. — kierownik sądu kol. A. K. Z. prowadziło dotąd ożywioną działalność na terenie miasta i należy się spodziewać, że i nowy zarząd akcję tę dalej będzie prowadził.

Zapotrzebowanie na młodych robotników

Jak się dowiadujemy, stan liczbowy Ochotniczych Drużyn Robotycznych na terenie Województwa Śląskiego ma być w związku z uruchomieniem szeregu robót publicznych znacznie powiększony. Istniejące drużyny zostaną uzupełnione, ponadto powstaną cztery nowe. Zasadniczo przyjmują się młodzieży w wieku przedpoborowym (od 18 do 21), jednakże przewidziany jest również pewien procent starszych (do 25 lat).

Junacy otrzymują oprócz zakwaterowania, umundurowania i wyżywienia 50 gr. za pracę pracowaną dziówkę i 40 proc. premii od tej kwoty, t. j. 20 groszy na książeczkę K. K. O. W każdej drużynie znajduje się dobrze wyposażona świetlica i organizują się zajęcia oświatowe i świetlicowe. W okresie wiosenno-letnim uprawia się w drużynach sport. Ochotnicy do O. D. R. winni się zgłaszać w odnośnych Komunalnych Urzędach Pośrednictwa Pracy, które ich bliżej zapoznają z formalnościami, jakie należy spełnić przed wstąpieniem do drużyn.

Za łżenie narodu polskiego

Sąd Okręgowy w Katowicach skazał robotnika Romana Pypłacza z Katowic na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia za łżenie Narodu Polskiego. Pypłacz mianowicie wstąpił do jednej z katowickich restauracji, gdzie po sutej libacji wszczął kłótnię z kilkoma gośćmi. W czasie kłótni oskarżony wyraził się ujemnie o państwie polskim. Oburzeni tym goście przywołali posterunkowego policji, który spisał protokół i sprawę przekazał do sądu. Na rozprawie Pypłacz tłumaczył się tem, że krytycznego dnia był podchmielony i nie zdawał sobie sprawy z tego, co mówił. Ponieważ zeznania świadków były dla Pypłacza wysoce obciążające, sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia i nie przyznał mu żadnych okoliczności łagodzących. (s)

Pod zarzutem sprzeniewierzenia

Na zarządzenie sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Katowicach aresztowany został pod zarzutem sprzeniewierzenia kupiec Władysław Blachowski z Mysłowic. Aresztowany był zatrudniony w fabryce mydła „Strahl” w Roździeniu-Szopienicach i był upoważniony do inkasa. Ostatnio wpłynęło do sędziego śledczego doniesienie, że Blachowski w marcu br. zainkasował od kilku kupców kwoty od 6 do 8 tysięcy zł. i pieniądze tych nie odprowadził do kasy swego chlebowodawcy. Właściciele fabryki twierdzą, że ponieśli szkody na przeszło 20.000 zł.

Sędzia śledczy po przesłuchaniu Blachowskiego zarządził osadzenie go w areszcie śledczym do czasu całkowitego ukończenia śledztwa. Dalsze szczegóły ze względu na dochodzenia, trzymane są w tajemnicy. (s)

Krajowy synod ewangelicki kościoła unijnego

na Śląsku a prawa Polaków do nabożeństw polskich

W pomeđzialek, odbyło się w Katowicach nadzwyczajne posiedzenie krajowego synodu ewangelickiego Kościoła unijnego na Śląsku, na którym omawiana była sprawa dopuszczenia na teren Kościoła unijnego członków Kościoła Augsburskiego, posiadającego charakter polski. Dotychczas bowiem Kościół unijny, posiadający charakter niemiecki, nie przyjmował do swych szeregów Ewangelików-Polaków.

W przededniu obrad synodu krajowego, organ młodoniemieców „Deutsche Nachrichten” zapowiadając odbycie się tego posiedzenia, doniósł, że w ostatniej chwili czyniono jeszcze starania, by posiedzenie odroczyć. Kierownictwo Kościoła stanęło jednak na stanowisku, że wobec danego kierownictwu Kościoła Augsburskiego przyrzeczenia, że synod zwołany będzie jeszcze przed Świątami Wielkanocnymi, obrady nie mogą być odroczone. Przy tej sposobności wspomniane pismo przypomina, że w 1930 roku synod powziął uchwałę, zakazującą przyjmowania do Kościoła unijnego na Górnym Śląsku członków Kościoła Augsburskiego z Warszawy. Uchwałę tę jednak wówczas Wojewoda Śląski zniósł,

wobec czego kierownictwo Kościoła unijnego odniosło się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie. Obecnie kierownictwo tego Kościoła musi się już z zamiarem przyjmowania członków Kościoła Augsburskiego, pragnie jednak mimo to utrzymać nadal powziętą w 1933 roku uchwałę synodu.

Polemizując z tem stanowiskiem, organ młodoniemiecki stwierdza, że nie może go zrozumieć, uważając, że nie przyczynia się ono bynajmniej do porozumienia z Państwem. „Oczywiście” — pisze „Deutsche Nachrichten” — „należałoby, po przyjeździe do Kościoła unijnego członków Kościoła Augsburskiego przeprowadzić nowe wybory w komporacjach kościelnych, co przyczyniłoby się do ostatecznego ustalenia stanu liczbowego ewangelików obu narodowości”. Wkońcu organ młodoniemiecki wypowiada się za ugodowym załatwieniem sprawy i sprowadzeniem na Śląsk pastorów, którzyby opanowali należycie język polski i niemiecki.

Pomeđzialekowe obrady synodu rozpoczęły się o godz. 10-tej przedpołudniem i przeciągnęły się do późnych godzin popołudniowych.

Ponieważ wynik obrad, na które nie mieliśmy dostępu, nie był nam znany do chwili zamknięcia numeru pisma, podamy go w jednym z następnych numerów.

Record Cravates

specjalny skład krawatów
wkrótce otwarcie

Czy należy likwidować „biedaszyby”

Jak władze niemieckie zamierzają rozwiązać to zagadnienie — Wydobycie węgla na rzecz pomocy zimowej

Zagadnieniem, czy należy zezwolić na wydobywanie węgla przez bezrobotnych w t. zw. „biedaszybach”, czy raczej należałoby szybką te likwidować w mniej lub więcej rygorystyczny sposób, zajmują się od dłuższego czasu miarodajne czynniki administracyjne, czy inne do tego powołane instancje. Jad dotąd, jednak bez wyników.

Niedawno temu donosiliśmy, że dotychczas praktykowany u nas na Śląsku polskim system walki z „biedaszybami”, nie prowadził do pożądanego rezultatu, wręcz przeciwnie nawet: wszelkie pod tym względem przedsięwzięte przez władze administracyjno-policyjne kroki spotkały się z wielkim rozgorzyczeniem wśród bezrobotnych, a śmiemy twierdzić, nawet w kołach, bezpośrednio tą sprawą niezainteresowanych, wywołały i nadal jeszcze wywołują zdziwienie i poważne zastrzeżenia.

Sprawa konfiskowania węgla z biedaszybów, jak pozatem donosiliśmy, została rozstrzygnięta na korzyść bezrobotnych przez sądy polskie. Mianowicie Sąd Okręgowy w Katowicach uwolnił swego czasu od winy i kary właściciela kopalni „Polska” w Małej Dąbrówce, p.

Romana Noglika, który kupował masowo od bezrobotnych węgiel z biedaszybów o co właśnie był oskarżony. Również i Sąd Najwyższy w Warszawie stanął na stanowisku, że wydobywanie węgla w

Na żądanie P. T. Publiczności przedłużamy wyprzedzić jeszcze na kilka dni!

Tani Tydzień Książki!!
Książki techniczne za grosze!

Przyjdź a przekonasz się!
Codziennie nowy transport książek
„Kultura” Katowice Marjańska 5

zupełnie prymitywny sposób nie stanowi przestępstwa, a jest tylko wykroczeniem i handel wydobytem w ten sposób węglem, nie może być karany.

Władze dotychczas nie znalazły odpowiedniego sposobu zwalczania „biedaszybów”, ani uchronienia bezrobotnych przed niebezpieczeństwami, grożącymi im przy tej pracy. Sprawa ta utknęła poprostu na martwym punkcie i władze ograniczają się wyłącznie do rygor-

KAWA HAG
chroni serce
oraz nerwy!

„Wywdzięczyła” się za gościnę
Do mieszkania Albiny Soblikowej, zam. w Chorzowie, przy ul. Styczyńskiego 51, przybyła nieznaną bliżej kobietą, oświadczając, iż przyjeżdża z Gliwic oraz, że przynosi dla Soblikowej pozdrowienie od zamieszkałej tam jej zameżnej córki. Uprzejmością nieznaną kobietą Soblikowa była oczywiście bardzo uradowana, to też poprosiła ją na mały posiłek. W toku rozmowy nieznaną oświadczyła, iż ma w Chorzowie do załatwienia różne sprawy i chętnie przenocowałaby się w mieszkaniu Soblikowej. Właścicielka mieszkania, nie przeczuwając nic złego, zgodziła się na to. Jakież jednak było jej zdziwienie, kiedy nazajutrz, po powrocie z miasta, nie zastała już w swym mieszkaniu „gościa”. Po przeglądnięciu pokoju Soblikowa stwierdziła, iż kobieta owa skradła w czasie jej nieobecności 400 zł., poczem oddaliła się w nieznanym kierunku.

stycznego zakazywania wydobywania i kontiskowania węgla, jak i też ukarania bezrobotnych i kupujących ten węgiel.

Obecnie prasa niemiecka Śląska Opolskiego, donosząc o istnieniu na obszarze około 10 morgów pod Zabrzem 100 biedaszybów, w których dzień w dzień pracuje przeszło 2.000 bezrobotnych, stwierdza, że i tam dotychczasowy sposób walki z „biedaszybownictwem” (wysadzanie w powietrze szybków, konfiskata węgla, kary itp.) nie dały pożądanego rezultatów. Nawet wręcz przeciwnie: im rygorystyczniej władze postępowały w walce z „biedaszybownictwem”, tem liczniej powstawały nowe szybki, tem sprężystiej funkcjonowała cała ich organizacja.

Ostatecznie władze niemieckie doszły do przekonania, że należy zaniechać dotychczasowego systemu zwalczania tego zła. Mianowicie radca rejencji Opolskiej, p. Stappenbeck, złożył władzom ciekawy projekt rozwiązania zagadnienia.

Projekt jego idzie w tym kierunku, by bynajmniej nie zakazywać eksploatacji odkrywek węglowych, lecz przelać prawo wydobywania węgla z tych szybków na organizację opieki społecznej i węgla, przez tę organizację wydobycy, przekazywać na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych. Organizacja ta pozatem ma się zająć sprawą zorganizowania sprężystej sprzedaży tego węgla między ludność.

Według doniesień prasy niemieckiej, jeszcze w ciągu bież. tygodnia zbierze się specjalna komisja, składająca się z przedstawicielami władz administracyjnych, górniczych, komunalnych, oraz urzędów opieki społecznej, która zajmie się tym ciekawym projektem i zbada dokładnie możliwość zrealizowania go przez przeprowadzenie odpowiednich studiów na terenie „biedaszybów”. W konferencji tej pozatem wezmą również udział przedstawiciele policji, których dotychczasowa rola ograniczała się jedynie do rygorystycznego szykanowania na każdym kroku bezrobotnych, zajmujących się wydobyciem węgla z „biedaszybów”.

Kiedyż nareszcie i u nas, na Śląsku polskim, odnośnie czynniki zajmą się na serio tym problemem? Dotychczas w mniej, lub więcej ostrej formie stosowane metody administracyjno-policyjne nie mogą bowiem pod żadnym warunkiem stanowić o pomyślnym uregulowaniu tej palącej i niecierpiącej zwłoki sprawy.



Niedziela palmowa w Katowicach. Procesja naokoła kościoła św. Piotra i Pawła. Ag. Fot. „Polonji” i „Siedmiu Groszy”. Fot. C. Datka.

Motocykl w pełnym pędzie bez kierowcy

wjechał w okno księgarni w Katowicach

W niedzielę o godz. 9 przedpoł. wydarzył się w Katowicach przy ul. Marjańskiej niecodzienny wypadek. Mianowicie od strony dworca pędził pełnym gazem motocykl z przyczepką, którego kierowca nie umając widocznie dobrze kierować, utracił nad nim panowanie i wjechał w gwałtownym pędzie na maszt od lampy. Wskutek gwałtownego zderzenia kierowca od-

rzucony został ze siedzenia na bruk i odniósł cięższe okaleczenia. Mimo zderzenia jednak motor nie przestał działać i motocykl, po części zniszczony, wjechał na chodnik do okna wystawowego księgarni Mikulskiego przy ul. Marjańskiej.

W tej samej chwili właśnie przechodziło koło księgarni kilku uczniów gimnazjalnych,

który jednak na szczęście zdążył w ostatniej chwili odskoczyć na bok. Przy uderzeniu o mur motocykl uległ doszczętnemu zniszczeniu.

Niefortunnym kierowcą motocyklu okazał się niejaki Jan Willins, zam. w Katowicach (Nowa 3), a zatrudniony w... Księgarni Mikulskiego. Sprawa z chlebowdawcą o odszkodowanie załatwioną została przez Willinsa ugodowo,

Świąteczny ruch pociągów osobowych

Komunikat Dyrekcji Kolei w Katowicach

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje, że w czasie świąt Wielkanocnych uruchamia się następujące pociągi dodatkowe: **Dnia 19 kwietnia 1935 r.:** Pociąg Nr. 43/2246 Warszawa odjazd 15,50, Katowice przyjazd 21,08. Pociąg Nr. 1813 Katowice odjazd 15,23, Zakopane (przez Bielsko) przyjazd 21,20. **Dnia 20 kwietnia 1935 r.:** Poc. Nr. 7 A Poznań — Kraków, Katowice przyjazd 6,09, odjazd 6,22. Poc. Nr. 1813 Katowice odjazd 15,23, Bielsko przyjazd 16,30. **Dnia 22-go kwietnia br.:** Poc. Nr. 212B/2211/212B Bielsko odjazd 21,25, Katowice przyjazd 23,09, odjazd 23,17, Warszawa przyjazd 5,52. Poc. Nr. 1818 Zakopane odjazd 17,25, Katowice przyjazd 23,40. Poc. Nr. 8A Kraków — Poznań, Katowice przyjazd 23,37, odjazd 23,45.

Przejazdy za biletemi podmiejskimi w wyżej wymienionych pociągach nie są dozwolone. Poc. Nr. 1813 z Katowic do Zakopanego dnia 19 bm. i spowrotem poc. Nr. 1818 dnia 22 bm. prowadzą wagony z miejscówkami. Przejazd tym pociągami tylko za biletami i kuponami. Kuponny są bezpłatnie do nabycia dla poc. Nr. 1813 w Katowicach w kasach biletowych, Polskiem Biurze Podróży „Orbis” i Wagona Lits Cook, a przy powrocie w kasie kol. w Zakopanem.

Spowodu spodziewanej słabej frekwencji podróży wstrzymuje się dnia 21 kwietnia br. bieg następujących pociągów pasażerskich: **Na linii Katowice — Murcki — Dziedzice:** Poc. Nr. 1713 Katowice odjazd 8,35, Dziedzice przyjazd 9,42. Poc. Nr. 1717 Katowice odjazd 13,16, Dziedzice przyjazd 14,34. Poc. Nr. 17,20 Dziedzice odjazd 12,10, Katowice przyjazd 13,20. Poc. Nr. 1724 Dziedzice odjazd 16,44, Katowice przyjazd 17,50. **Na linii Katowice-Ligota — Podlesie — Tychy:** Poc. Nr. 1839 Katowice-Ligota odjazd 21,55, Tychy przyjazd 22,11. Poc. Nr. 1854 Tychy odjazd 20,38, Katowice-Ligota przyjazd 21,27. **Na linii Katowice — Sumina:** Poc. Nr. 111 Katowice odjazd 0,40, Orzesze przyjazd 1,13. Poc. Nr. 112 Orzesze odjazd 4,00, Katowice przyjazd 4,39. Poc. Nr. 117 Katowice odjazd 8,26, Mikołów przyjazd 8,47. Poc. Nr. 118 Mikołów odjazd 10,09, Katowice przyjazd 11,28. Poc. Nr. 139 Katowice odjazd 22,33, Mikołów przyjazd 22,53. Poc. Nr. 1430 Mikołów odjazd 23,01, Katowice przyjazd 23,20. Poc. Nr. 825 Katowice odjazd 4,49, Sumina przyjazd 6,38. Poc. Nr. 826 Sumina odjazd 5,48, Katowice przyjazd 7,37. Poc. Nr. 837 Katowice odjazd 17,40, Rybnik przyjazd 18,49. Poc. Nr. 840 Rybnik odjazd 21,28, Katowice przyjazd 22,41. **Na linii Katowice-Ligota — Gieraltowice — Wodzisław:** Poc. Nr. 1917 Katowice-Ligota odjazd 7,58, Rybnik przyjazd 9,16. Poc. Nr. 1935 Katowice-Ligota odjazd 19,55, Rybnik przyjazd 21,11. Poc. Nr. 1935 Rybnik odjazd 19,52, Katowice-Ligota przyjazd 21,14. Poc. Nr. 1924 Wodzisław odjazd 11,04, Katowice-Ligota przyjazd 12,53. Poc. Nr. 1921 Rybnik odjazd 13,26, Wodzisław przyjazd 13,49.

Dnia 22 kwietnia 1935 r.: **Na linii Katowice — Orzesze:** Poc. Nr. 111 Katowice odjazd 0,40, Orzesze przyjazd 1,13. Poc. Nr. 192 Orzesze odjazd 4,00, Katowice przyjazd 4,39. **Na linii Hindenburg — Myslowice:** Poc. Nr. 1220 Myslowice odjazd (dnia 21. 4. 35) 23,50, Ruda Śląska przyjazd 4,48. Poc. Nr. 1112 Ruda Śl. odjazd 4,40, Hindenburg przyjazd 4,48. Poc. Nr. 1113 Hindenburg odjazd 4,58, Myslowice przyjazd 6,14. **Na linii Katowice — Chorzów — Beuthen O.-S.:** Poc. Nr. 520 Katowice odjazd 3,20, Beuthen O.-S. przyjazd 3,52. Poc. Nr. 2613/14 Katowice odjazd 5,26, Chorzów przyjazd 5,55. Poc. Nr. 611/12 Beuthen O.-S. odjazd 4,03, Katowice przyjazd 4,43. Poc. Nr. 2621/22 Chorzów odjazd 6,20, Katowice przyjazd 6,47. **Na linii Katowice — Sosnowiec Płn.:** Poc. Nr. 4214 Sosnowiec Płn. odjazd 6,41, Katowice przyjazd 6,58. Poc. Nr. 4216 Sosnowiec Płn. odjazd 7,24, Katowice przyjazd 7,40. Poc. Nr. 4217 Katowice odjazd 14,32, Sosnowiec przyjazd 14,48. Poc. Nr. 4223 Katowice odjazd 19,25, Sosnowiec przyjazd 19,41. **Na linii Katowice — Tarnowskie Góry — Herby Nowe — Lubliniec:** Poc. Nr. 3522 Tarnowskie Góry odjazd 5,30, Herby Nowe przyjazd 5,10. Poc. Nr. 3523 Herby Nowe odjazd 6,52, Katowice przyjazd 8,47. Poc. Nr. 3536 Katowice odjazd 22,27, Tarnowskie Góry przyjazd 23,34. Poc. Nr. 3528 Katowice odjazd 12,25, Lubliniec przyjazd 14,20. Poc. Nr. 3533 Lubliniec odjazd 16,00, Katowice przyjazd 19,53. Poc. Nr. 3543 Lubliniec odjazd 6,40, Kalety przyjazd 7,11. **Na linii Kalety — Strzebiń — Woźniki:** Poc. Nr. 6050/51 Kalety odjazd 9,23, Woźniki przyjazd 10,05. Poc. Nr. 6052/53 Woźniki odjazd 11,08, Kalety przyjazd 11,48. **Na linii Katowice — Chorzów — Beuthen O.-S.:** Poc. Nr. 520 Katowice odjazd 3,20, Beuthen O.-S. przyjazd 3,52. Poc. Nr. 2613/14 Katowice odjazd 5,26, Chorzów przyjazd 5,55. Poc. Nr. 2617A/2618A Katowice odjazd 9,10, Chorzów przyjazd 9,35. Poc. Nr. 633/34 Katowice odjazd 14,26, Beuthen O.-S. przyjazd 15,06. Poc. Nr. 532 Katowice odjazd 14,35, Chorzów przyjazd 14,53. Poc. Nr. 611/12 Beuthen O.-S. odjazd 4,03, Katowice przyjazd 4,43. Poc. Nr. 2621/22 Chorzów odjazd 6,20, Katowice przyjazd 6,47. Poc.

Nr. 2625/26A Chorzów odjazd 11,52, Katowice przyjazd 12,15. Poc. Nr. 528 Chorzów odjazd 15,07, Katowice przyjazd 15,25. Poc. Nr. 617/18 Beuthen O.-S. odjazd 15,21, Katowice przyjazd 16,00. **Na linii Pawonków — Lubliniec — Herby Śl.:** Poc. Nr. 1054 Lubliniec odjazd 15,52, Herby Śl. przyjazd 16,26. Poc. Nr. 1045 Herby Śl. odjazd 16,44, Lubliniec przyjazd 17,10. **Na linii Kochłowice — Chebzie:** Poc. Nr. 721 Chebzie odjazd 5,26, Kochłowice przyjazd 5,40. Poc. Nr. 733 Chebzie odjazd 15,55, Kochłowice przyjazd 16,09. Poc. Nr. 724 Kochłowice odjazd 7,06, Chebzie przyjazd 7,20. Poc. Nr. 736 Kochłowice odjazd 18,10, Chebzie przyjazd 18,26. **Na linii Gieraltowice — Żory — Wodzisław:** Poc. Nr. 250 Orzesze odjazd 7,10, Gieraltowice przyjazd 7,32. Poc. Nr. 215 Gieraltowice odjazd 8,07, Orzesze przyjazd 8,23. Poc. Nr. 919 Orzesze odjazd 8,32, Jastrzębie-Zdrój przyjazd 9,40. Poc. Nr. 950 Jastrzębie-Zdrój odjazd 10,40, Orzesze przyjazd 12,15. Poc. Nr. 928 Żory odjazd 19,25, Orzesze przyjazd 19,43. Poc. Nr. 935 Orzesze odjazd 22,20, Żory przyjazd 22,42. Poc. Nr. 3056 Pawłowice odjazd 15,44, Żory przyjazd 16,14. **Na linii Żory — Pawłowice Śląskie — Chybie:** Poc. Nr. 3051 Żory odjazd 4,50, Chybie przyjazd 5,50. Poc. Nr. 3050 Chybie odjazd 7,40, Pawłowice przyjazd 8,05. Poc. Nr. 3013 Pawłowice odjazd 10,23, Chybie przyjazd 10,43. Poc. Nr. 3054 Chybie odjazd 12,30, Pawłowice przyjazd 13,03. Poc. Nr. 3053 Pawłowice odjazd 13,30, Chybie przyjazd 14,02. Poc. Nr. 3016 Chybie odjazd 15,00, Pawłowice przyjazd 15,28. **Na linii Hindenburg — Oświęcim:** Poc. Nr. 1152 Oświęcim odjazd 3,10, Myslowice przyjazd 4,15. Poc. Nr. 1211 Myslowice odjazd 5,31, Oświęcim przyjazd 6,05. Poc. Nr. 1212 Myslowice odjazd 4,21, Hindenburg przyjazd 5,32. Poc. Nr. 1213 Hindenburg odjazd 6,08, Myslowice przyjazd 7,18. Poc. Nr. 1117 Myslowice odjazd 11,20, Oświęcim przyjazd 11,55. Poc. Nr. 1122 Oświęcim odjazd 13,27, Hindenburg przyjazd 14,59. Poc. Nr. 1125 Hindenburg odjazd 15,45, Oświęcim przyjazd 17,33. Poc. Nr. 1130 Oświęcim odjazd 18,10, Myslowice przyjazd 18,49. **Na linii Katowice — Sosnowiec:** Poc. Nr. 4214 Sosnowiec Płn. odjazd 6,41, Katowice przyjazd 6,58. Poc. Nr. 4216 Sosnowiec Płn. odjazd 7,24, Katowice przyjazd 7,40. Poc. Nr. 2234 Sosnowiec Płn. odjazd 10,52, Katowice przyjazd 11,10. Poc. Nr. 2233 Katowice Płn. odjazd 13,48, Sosnowiec przyjazd 14,04. Poc. Nr. 4217 Katowice odjazd 14,32, Sosnowiec przyjazd 14,48. Poc. Nr. 4223 Katowice odjazd 19,25, Sosnowiec przyjazd 19,41.

Tosca
Perfums - Woda kolońska - Krem - Puder - wspaniale nowoczesne środki do pielęgnowania urody.

"4711"
Właściwy podarek Wielkanocny. Jej wspaniały, delikatny zapach jest jak powiew wiosny, tchnie świeżością jak rosa poranku. Miły dowód pamięci.

Eau de Cologne
Wytwarzane całkowicie w Dziedzicach (Śl. Ciesz.)

Śmiertelny upadek chłopca z czwartego piętra na bruk Straszny wypadek w śródmieściu Katowic

W niedzielę około 19-ej w Katowicach, przy ul. Tylnej Mariackiej 9, wydarzył się straszny wypadek, który na mieszkańcach okolicznych domów sprawił wstrząsające wrażenie. W jednym z mieszkań tego domu z okna na 4 piętrze wyglądał 12-letni **Jakob Becker**, syn technika dentystycznego. Nagle chłopak stracił równowagę i runął ku przerażeniu licznych dzieci i przechodniów na asfaltowy bruk ulicy.

Chłopczyk oczywiście poniósł śmierć na miejscu. Całe ciało nieszczęśliwej ofiary własnej lekkomyślności przedsta-

wiało jedną wielką krwawą masę, a czaszka uległa zupełnemu rozbitciu. Zwłoki chłopczyka odstawił natychmiast do kostnicy szpitalu miejskiego.

W toku dochodzeń stwierdzono, że chłopczyk, przebywając sam w mieszkaniu, rodzice jego bowiem bawili o tej porze na mieście, wychylił się z okna i zamierzał wyostać z rynny na dachu, piłkę gumową.

Rodzice jego dowiedzieli się o strasznym wypadku dopiero z ust sąsiadów, którzy pobiegli zawiadomić ich o nieszczęściu. Rozpacz ich oczywiście była wielka.

Wypadek ten winien być przestroga dla rodziców, by nie pozostawiali dzieci swych bez nadzoru w domu.

Zakaz urządzenia zabaw

Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie § 12 rozporządzenia policyjnego, z dnia 14 lutego 1912 r. o zewnętrznej święceniu niedziel i świąt są zakazane:

a) **We Wielki Piątek:** wszystkie zabawy publiczne, produkcje wokarno-deklamacyjne i muzyczne, oraz przedstawienia teatralne i kinematograficzne. Dozwolone są tylko produkcje muzyki kościelnej w kościołach i w lokalach tych stowarzyszeń, które mają na celu urządzenie produkcji o wyższym poziomie artystycznym;

b) **We Wielki Czwartek i w Wielką Sobotę:** 1) publiczne zabawy taneczne i bale, 2) produkcje wokarno-deklamacyjne, widowiska, 3) przedstawienia teatralne i kinematograficzne i wszelkie produkcje muzyczne, o ile ich charakter nie będzie poważny. Zakazane są natomiast bezwarunkowo produkcje deklamacyjne, widowiska i produkcje muzyczne w dancinгах i kabaretach;

c) **we wszystkich innych dniach Wielkiego Tygodnia, oraz w pierwsze święto Wielkiej Nocy:** publiczne zabawy taneczne i bale, odczyty, deklamacje, widowiska i produkcje muzyczne w dancinгах i kabaretach.

Śledztwo w sprawie mordu pod Miedzną

ciągle jeszcze trwa

Jak się dowiadujemy, długotrwałe i mozolne śledztwo w sprawie ohydneho mordu, popełnionego na osobie policjanta Pawła Pastelskiego, listonosza Karola Głowały oraz gajowego Józefa Masnego w dniu 1 września ub. r. pod Miedzną w powiecie Pszczyńskim dobiega końca. Jak wiadomo, krwawej zbrodni dokonała banda cyganów w chwili, gdy listonosz Głowała w towarzystwie policjanta Pastelskiego, transportował pieniądze na wypłatę z Pszczyzny do Cwiklic.

W wyniku śledztwa aresztowano całą bandę cygańską, której przywódcą był bandyta **Burjański**. Wobec wyników dochodzeń i zebranych dowodów, bandyci

przyznali się do winy, jednak później stale swe zeznania zmieniali, gdyż winę zwał jeden na drugiego i żaden nie chciał przyznać się do zamordowania listonosza, policjanta i gajowego. Mimo wszystko sprawa zamordowania została w końcu w całości wyjaśniona.

Jak już stwierdzono, bandytem dopomógł do ucieczki rolnik Hamerlok, który za drobną opłatą przeprowadził ich przez rzeczkę. Obecnie wyjechał na miejsce zbrodni sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Katowicach, p. Zdankiewicz, który przy pomocy policji przeprowadza wizję lokalną, celem dokładnego ustalenia stanu faktycznego. (s)

Rozpoczęcie poważnych robót publicznych na terenie m. Katowic

Straszny wypadek w hucie

W poniedziałek rano wydarzył się na terenie huty „Królewskiej” w Chorzowie nieszczęśliwy wypadek. Około godz. 6-tej w oddziale walcowni „Morgana” przewożono żurawiem rozgrzane płyty żelazne. Dwie z nich spadły na stojącego tam robotnika, Maksymiljana Pikulika, który został ciężko ranny w obie nogi. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Pikulik jest żonatym i ojcem dwojga dzieci.

Magistrat m. Katowic rozpoczął z dniem 15 bm. budowę hali Targowej przy ul. Piotra Skargi. Budowa w stanie surowym ukończona będzie w październiku b. r., a z wiosną przyszłego roku zostanie ostatecznie wykończona i oddana do użytku publicznego. W hali znajdą się pomieszczenie, około 400 stoisk, kilkadziesiąt sklepów frontowych od strony ul. Piotra

Skargi oraz magazyny dla składów hurtowych. Dalej przewiduje się urządzenie biur pocztowych, M. K. K. itd. Koszty całej budowy łącznie z wydatkami na uporządkowanie ulic, wiodących do hali, wyniosłe będą około 1.200.000 złotych.

Pozatem rozpocznie magistrat w najbliższym czasie budowę 5-ciu bloków mieszkalnych w dzielnicy Bogucice przy

ul. Katowickiej. Bloki te będą posiadały 120 mieszkań po 1 pokoju z kuchnią. W blokach mieszkać będą rodziny robotnicze. Koszty budowy preliminowane są na sumę około 600.000 złotych. Celem pokrycia wydatków związanych z budową, magistrat zaciągnie pożyczkę z Towarzystwa Osiedli Robotniczych w Warszawie.

Budowniczy i jego pretensje do gminy Bielszowice

Zagmatwana sprawa przed sądem w Katowicach

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach zasiadł w poniedziałek budowniczy Władysław Tracz z Chorzowa, który swego czasu wykonywał wiele prac budowlanych dla Urzędu gminnego w Bielszowicach. Naczelnikiem tego urzędu jest znany już naszym czytelnikom Antoni Olszowski. Akt oskarżenia zarzucał p. Traczowi krzywoprzysięstwo a jako świadkowie oskarżenia występowali naczelnik Olszowski i sekretarz gminy p. Kiciała.

Na podstawie zeznań świadków i tłumaczenia się oskarżonego stan sprawy przedstawiał się następująco: Budowniczy Tracz miał do Urzędu gmin. w Bielszowicach pretensję w wysokości kilkadziesiątu tysięcy zł. Pretensję tę sędował on na nazwisko niejakiego *Dralicha*, który zaskarżył Urząd gminny w Bielszowicach do sądu. Gdy proces znajdował się już w II instancji, przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach, p. Tracz został powołany jako świadek, gdyż zastępca Urzędu Gminnego twierdził, że p. Tracz zawarł już przedtem umowę i z wszystkich pretensyj się zrzekł, wobec czego cesja była tylko pozorną.

Przesłuchany jako świadek p. Tracz zeznał, że nigdy nie zrzekał się pretensji, że żadnej ugody nie zawierał oraz, że cesja nie była pozorną. Wtenczas prokurator wszczął śledztwo przeciwko p. Traczowi o krzywoprzysięstwo i sprawa była w poniedziałek rozpatrywana przez sąd. Oskarżony na rozprawie do winy się nie przyznał, twierdząc, że nie mógł przecież zrzekać się bez wszystkiego *tak poważnej pretensji*. Wywodził on następnie, że naczelnik Olszowski żywi do niego urazę i dlatego oskarżył go o oszustwo. P. Tracz jednak został wtenczas uwolniony od winy i kary, gdyż p. Olszowski zmieniał swe zeznania.

Przesłuchany jako świadek p. Olszowski, potwierdził oczywiście zarzuty aktu oskarżenia, natomiast z zeznań świadka, sekretarza gminy, Kiciała, wynikało, że oskarżony Tracz zrzekł się pretensji, wtenczas gdy p. Olszowski przybiecował mu, że o nim nie zapomni przy następnych *pracach budowlanych, o ile oczywiście będzie miał najtańszą ofertę itp.* Oskarżony Tracz w końcu wnosil o przesłuchanie szeregu świadków na dowód, że nigdy pretensji się nie zrzekał, oraz że naczelnik Olszowski i Kiciała namawiali różne osoby do napisania przeciwko niemu doniesienia o oszustwo, aby w ten sposób można było unieważnić cesję. Sąd świadków tych postanowił nie przesłuchiwać i po przemówieniach stron skazał p. Tracza na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata. Swego czasu p. Tracz napisał doniesienie przeciwko p. Olszowskiemu o branie łapówek. Sprawa ta została jednak przez prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Katowicach umorzona.

Od wyroku zasądzającego p. Tracz zapowiedział natychmiast do protokołu apelację, wobec czego sprawę będzie ponownie rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Katowicach.

Ze względu na tło sprawa ta budzi zrozumiałe zainteresowanie. (s)

Wyzysk pracowników stolarskich w Zagłębiu

Dwudziesty dzień walki o czas pracy

Przed trzema tygodniami w Sosnowcu wybuchł strajk pracowników stolarskich, którzy w liczbie około 160 porzucili

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. — Zalecana przez lekarzy.

pracę, domagając się unormowania swych praw. W branży tej panuje dotąd niestłuchany chaos, a niejednokrotnie stosowa-

ny jest wyzysk, pracownicy zmuszani są do pracy po 10, 12, a nawet 16 godzin, nie otrzymując za godziny nadliczbowe żadnego wynagrodzenia.

Wystąpili oni wobec tego do władz z prośbą o interwencję w sprawie zawarcia umowy zbiorowej, która by położyła kres wyzyskowi. Gdy jednak pracodawcy nie przyjęli żądań określenia plac i 8-godzinnego dnia pracy, ogłosili strajk, który trwa już bez przerwy 20 dni.

Strajkujący złożyli przysięgę, że będą strajkować aż do zwycięstwa. Mimo kilkakrotnych konferencji pracodawcy nie chcą uznać praw robotników, to też in-

spektorat pracy postanowił oddać sprawę do rozstrzygnięcia Nadzwyczajnej Komisji Polubowej. Wobec jednak niuśtypliwego stanowiska właścicieli warsztatów pracy, przypuszczają należy, że i orzeczenia komisji nie uznają. Trzeba jednak podkreślić, że *żądania strajkujących są jednak słuszne i rzetelne*, zwłaszcza w odniesieniu do czasu pracy, obowiązującego w całym świecie kulturalnym i dziwić się należy, dlaczego pracodawcy nie chcą uznać praw robotników.

Szajka złodziei sklepowych przed sądem

w Katowicach

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Katowicach zasiadła szajka złodziejska z Wielkopolski, która na Górny Śląsk przybyła na „gościnne występy”. Do szajki tej należeli Karol Kurnikowski, Andrzej Ulbrich, Anna Belowa i Pelagia Małachowiczowa, wszyscy z Poznania. Oskarżony Kurnikowski jest znany policji jako międzynarodowy włamywacz, już kilkakrotnie karany więzieniem.

Wszyscy oskarżeni „zwiadali” składy galanterijne, jubilerskie i inne. W czasie, gdy jedna grupa oglądała mniej wartościowe towary, inni członkowie szajki ka-

zali sobie przedłożyć drogie przedmioty, które zniknęły w głębokich kieszeniach, wzgl. pod płaszczami złodziejskimi. Towar chował w własnym mieszkaniu, wydzierżawionem w Katowicach, Kurnikowski. Gdy szajce zabrakło pieniędzy, wtenczas wartościowsze przedmioty zastawiał Kurnikowski w lombardzie miejskim w Chorzowie.

Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków skazał Kurnikowskiego na 4 miesiące, Ulbricha na 2 miesiące i Belową oraz Małachowiczową na 6 miesięcy aresztu, bez zawieszenia wykonania kary. (s)

Teatr, Estrada i Ekran

△ NAJBLIŻSZA PREMIERA.

Niezwykłe zainteresowanie wzbudziła zapowiedź premjery, pięknej operetki-wodewiłu Waltera Kolla „Odmłodzony Adolar”: odbywające się od dłuższego czasu ardyi dobiegają końca pod dyktando p. Bończy-Temaszewskiego, oraz reżyserją p. Wamiaszkiewicza.

Jednocześnie reżyser p. Biesiadecki przygotowuje rewelacyjną sztukę Moughama i Fodora „Dzięgła”.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

WTOREK: g. 19 „Każdy człowiek” (dla bezrobotn.). ŚRODA: g. 20 „Każdy człowiek”.

CZWARTEK, PIĄTEK, SOBOTA I NIEDZIELA, spowodu Świąt Wielkiej Nocy, Teatr Polski nieczynny.

PONIEDZIAŁEK: g. 16 „Odmłodzony Adolar”, dla Kop. „Richter”;

g. 20 „Odmłodzony Adolar”.

WTOREK: g. 20 „Odmłodzony Adolar”.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI.

TARNOWSKIE GÓRY: piątek, dnia 26 b. m. o godz. 19.45 „Śluby Panieńskie”.

△ TEATR POLSKI Z KATOWIC W ŚWIĘTOCHŁOWICACH.

W Świętochłowicach w poniedziałek, dnia 16 kwietnia br. Teatr Polski z Katowic odegra komedię hr. Fredry „Śluby Panieńskie” jako przedstawienie dla bezrobotnych.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Uśmiech szczęścia”. Casino: „Jazmo miłości”.

Colosseum: „Chopia piewca wolności”. Palace: „Zdobycie cie muszę”. Rialto: „Kwiaciarka z Prateru”.

Unlon: „Julka”. Atlantic (Zawodzie): „Reka miłośnika” i nadprogram.

SZOPIENICE. Hellos: „Czarna perła”.

MYŚLOWICE. Unlon: „Karnawał i miłość”. Hellos: „Biały ptak”.

SIEMIANOWICE. Apollo: „Ich noc” i „Bohater z Rio Grande”. Kameralne: „Teraz i zawsze” oraz „Głośne spotkanie”.

CHORZÓW I. Apollo: „Pieśń milionów” i „Człowiek, który zgubił krowę”. Colosseum: „Hrabia Monte Cimisto” i „Dama z Mylino Rouge”.

RUDA. Apollo: „Młody las” i dodatek.

CHROPACZÓW. Metropolis: „Czar wiedeńskiego walca” i „Zakazana melodia”.

MIKOŁÓW. Adria: „Wiosenna parada” w roli gł. Franciszka Gaal.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Colosseum: „Córka generała Pankratowa” i „Dziewczę z gór”.

NOWA WIEŚ. Europa: „Jej królewska mość” i „Don Kichot”.

SZARLEJ. Apollo: „Kocha... lubi... szanuje...”. Rialto: „Skradziono człowieka” i „Legion śmierci”.

RADZIONKÓW. Apollo: „Królewski kochanek” i „W niewolę dżugli”.

TARNOWSKIE GÓRY. Nowość: „Piobrus”.

RYBNIK. Palace: „Tajemnica małej Shirley”. Apollo: „Pani i szofer” i „Siostra Marta jest szpiegiem”.

Hellos: „Świat się śmieje”.

WODZISŁAW. Stońce: „Flip i Flap”, „Brat diabła” i tygodnik.

KOPALNIA EMA. Hellos: „Pat i Patachon na poszły żeńskiej” i „Buster Keaton”.

CZERWIONKA. Apollo: „Serce ołbrzymia”.

KNURÓW. Śląskie: „Pan bez mieszkania”.

KINOTEATRZY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „F. P. I nie odwołaj”.

Palace: „Ostabił z Golowiewych” i „Bawita”. Monus: „Miłość Tazana”. Casino: „Kleopatra”.

BEDZIN. Apollo: „Kryjówka szczęścia”. Światowid: „Śmierć odroczywa”. Nowość: „Kochałam go”.

DĄBROWA. Białka: „Paryskie szaleństwa”. Ars: „Ostabił Giobielow”.

CZELADZ. Czary: „Czarna perła”.

ZAWODZIE KOŁO KAZIMIERZA.

Hałka: „Pod Twoją Obronę”, wzruszający film religijny.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 20 m. 15 po cenach popularnych od 25 gr. fragdja w 5-ciu aktach J. Słowackiego p. t. „Balladyna”. Przedprzedaż biletów w formie p. Czechowskiego.

Jutro, dnia 17 bm. o godz. 20 m. 15 po cenach popularnych od 25-gr. „Balladyna” J. Słowackiego w 5-ciu aktach.



Rozpoczęcie sezonu kolarskiego w Katowicach dnia 14 kwietnia br. Ag. Fot. „Polonii” i „Siedmiu Groszy”. Fot. C. Datka.

Kronika Zagłębiowska

— PRZED 3-go MAJA W CZELADZI. Komitet obchodu święta narodowego w Czeldzi stanowią pp. burm. Dorobczyński, Tajchman, Sadowski, inż. Swaniarski, Horzelski, asp. Filipowicz, Piątek, Szczerbowa, Bałasiński i Lorek. We wtorek pierwsze zebranie komitetu.

— DĄBROWA BEZ PREZYDENTA. — W Dąbrowie dotąd nie wybrano prezydenta i niema w tej sprawie żadnego zarządzenia.

— NAGRODZENI DZIAŁKOWCY. W Czeldzi Komitet Niesienia Pomocy Biednym wraz z Tow. Ogródków Działkowych, za najlepsze wyniki nagrodził 21 działkowców, któ-

rym ofiarowano nawóz, polewaczki, grabie, widełki itp. Zachęci ich to do dalszej pracy.

— WYSTAWA OBRAZÓW W SOSNOWCU. W sali seminarjum w Sosnowcu otwarto wystawę obrazów, z której dochód przeznaczony jest na kolonje letnie dla niezamożnych uczniów. Na wystawie znajdują się wartościowe prace znanych malarzy polskich.

— SZKLARNIA STANIE. W Zawierciu uruchomiona zostanie na okres 2 tygodniowy szklarnia, co dotknie około 600 ludzi. W tym okresie szklarnia będzie zelektryfikowana.

— ZAMKNIĘCIE KURSU W CZELADZI. W obecności władz zamknięto w Czeldzi kurs ogrodniczo-warzywny. Przemawiał pp.: Remik, Wróblewski, Zarychta, Konarzewski i inni.

Z Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 15 bm. zwołniła na własną prośbę dr. Wacława Januszewskiego, prymariusza w Śląskim Zakładzie Psychiatrycznym w Rybniku z zajmowanego stanowiska, a na jego miejsce mianowała prymariusza dr. Adama Rezacza. Poza tem mianowała Rada wojewódzka Edwarda Grycza lekarzem weterynaryjnym w Śląskim Zakładzie Hygieny i Badania Żywności oraz przedmiotów użytku publicznego w Katowicach, zaś dr. Stanisławę Łutowicz - Tomaszowską lekarzem-bakterjologiem w tymże zakładzie. Nadto mianowała Rada Wojewódzka Hermana Grządziela, sekretarza administracyjnego w Śląskim Urzędzie Wojew. intendentem w Śląskim Zakładzie Psychiatrycznym w Rybniku. Wreszcie Śląska Rada Wojewódzka załatwiła szereg odwołań w sprawach podatku komunalnego.

Kronika Olkuska

— REDUKCJA W PAPIERNI „KLUCZE”. W tym tygodniu papiernia „Klucze” przystąpiła do stopniowego redukowania robotników sezonowych. Redukcja ma objąć 100 robotników sezonowych.

— KRADZIEŻ POŚCIELI I JAJ. W nocy na niedzielę niewykryci sprawcy dostali się do mieszkania Józefa Fuksiewicza w Dolinie Saspowskiej, około Ojcowa, skąd skradli: 2 pierzyny, 4 poduszki, jaśki, garderobe i 105 jaj.

Straszna śmierć wieśniaka w Olkuskiem

Brniąc swego mienia, został żywcem spalony

We wsi Szyce Kidowskie, pow. Olkuskiego wybuchł w nocy na 14 bm. w czasie głębokiego snu mieszkańcy gwałtowny pożar, w domu Piotra Bartosza.

Ogień objął wkrótce wszystkie zabudowania, tak, że o akcji ratunkowej nie można było myśleć. Całe zabudowanie Bartosza, wraz z

inventarzem żywym i martwym poszło z dymem. Gospodarz nie zdążył nawet uratować 200 zł., które przechowywał w mieszkaniu.

Bartosz, nadto uległ ciężkiemu poparzeniu i w ostatniej chwili zdołał się wydostać z pło-

mieni, jednak w kilka godzin po przywiezieniu do szpitala Olkuskiego, zmarł.

Przyczyna pożaru nie została narazie wyjaśniona, jednak na temat ten krąży szereg różnych wersji.

CZELADŹ OTRZYMA NOWĄ RZEŹNIĘ

Wybudowana ona zostanie za pożyczone pieniądze

Przed dwoma tygodniami pisaliśmy o rzeźni miejskiej w Czeladzi i jej skandalicznych urzędniczych, wykazując konieczność natychmiastowej zmiany w dotychczasowych stosunkach. Na ostatnim posiedzeniu zarządu miasta sprawa rzeźni omawiana była szeroko, przyczem zarząd postanowił przystąpić do budowy nowej rzeźni. Zarząd upoważnił burmistrza Dorobczyńskiego do poczynienia starań o zaciągnięcie pożyczki na ten cel, oraz podjęcia wstępnych prac. W najbliższych dniach odbędzie się z rolnikami konferencja, celem uzyskania zgody na oddanie odpowiedniego terenu pod rzeźnię. Budowa rzeźni ma być o-

wiana na najbliższym posiedzeniu rady. Jak widać z tego, sprawa rzeźni miejskiej w Czeladzi, zostanie wreszcie załatwiona.

Na posiedzeniu zarządu podkreślono również znaczne zwiększenie się frekwencji w rzeźni, na co wpłynęło obniżenie opłat od uboju. Mimo obniżki cen, w ostatnim miesiącu dochód z rzeźni zwiększył się o 300 zł.

Na posiedzeniu zarządu zdecydowano również ogrodzenie parku miejskiego, który otoczony zostanie efektywnym, ażurowym parkanem drewnianym na podmurówaniu. Roboty te mają być rozpoczęte wkrótce.

Nowy haracz ubezpieczalni sosnowieckiej

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu z dniem 1 maja br. zapowiedziała wprowadzenie nowych legitymacji dla ubezpieczonych z fotografiami. Dyrekcja ubezpieczalni legitymacje te jednak chce wprowadzić na koszt ubezpieczonych, co jest nałożeniem nowego haraczu, nie mającego nawet podstaw prawnych.

Specjalna ustawa reguluje opłaty do ubezpieczalni, jednak nigdzie niema wzmianki o tem, że ubezpieczeni muszą kupować sobie legitymacje.

Zarządzenie to najdotkliwiej odbiłoby się na biednych masach robotniczych, ponieważ niejedyn z robotników, któremu zarobek nie wystarcza nawet na suchy chleb, mając kilka osób ubezpieczonych, musiałby wydać parę złotych na legitymacje.

Nic też dziwnego, że zarządzenie to wywołało prawdziwą burzę protestów. W ub. niedzielę w całym Zagłębiu odbyły się zebrania robotników, zrzeszonych w związkach zawodowych, na których uchwalono protesty przeciwko nowemu podatkowi. W protestach podkreślono, że już i tak masy pracujących uginają się pod brzemieniem świadczeń, to też na żadne, nawet najmniejsze obciążenia, zgodzić się nie mogą. Należałoby przeprowadzić oszczędności w ogromnych pensjach dyrektorskich, a wtedy byłyby pieniądze na nowe legitymacje.

Kronika Śląska

— **ZEBRANIE AKADEMİKÓW.** W czwartek, 18 bm. odbędzie się w sali Rady Miejskiej w Katowicach, przy ul. Pocztowej 2 o godz. 17-tej w terminie I-szym, o godz. 17,30 w terminie II-ym zebranie konstytucyjne w sprawie utworzenia centralnej organizacji akademickiej na Śląsku. Na zebraniu powyższe prosi akademików, którzy ukończyli lub ukończą studia, a zamieszkują na terenie Śląska. — Komitet Organizacyjny.

— **WPISY DO KLAS I-SZEJ GIMNAZJÓW KATOWICKICH.** Dyrekcja gimnazjów katowickich wyjaśnia, że dolna granica wieku uczniów (uczenie), którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej, a zgłaszają się do egzaminu wstępnego do klasy I-szej, nie została ściśle określona. Wobec powyższego, przyjmować się będzie do kl. I-szej kandydatów także powyżej lat 12 (roku życia) bez specjalnego zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach.

— **ZJAZD RESTAPRATORÓW.** 26 bm. o godz. 10,30 w sali Powstańców w Katowicach odbędzie się doroczny walny zjazd delegatów Związku Restauratorów, właścicieli kawiarni i hoteli na Województwo Śląskie.

— **WPISY DO GIMNAZJUM ODROWAŹÓW W CHORZOWIE** do I. klasy i wyższych klas odbywać się będą jedynie w terminie od 24 bm. do 2 maja br. Dyrekcja gimnazjum równocześnie prostuje swój poprzedni komunikat w tej sprawie.

— **CHCIAŁ SIĘ DOSTAĆ DO SZPITALA.** Na ul. Moniuszki w Chorzowie znaleziono w niedzielę wieczorem nieznanego mężczyznę, dającego słabe oznaki życia. Przewieziono go do szpitala, gdzie stwierdzono, iż jest to niejaki Marjan Tompczak, zam. w Orzegowie, w pow. Świętochłowickim. Stwierdzono ponadto, iż Tompczak udawał chorego, by dostać się do szpitala. Uczynił on to już kilkakrotnie.

— **AFISZE ANTYŻYDOWSKIE.** W nocy na 14 bm. nieznanymi do tej pory osobami porozlepiali na kilku ulicach Świętochłowickich afisze o treści antyżydowskiej. Jak już donosiliśmy, podobne afisze pojawiły się i na ulicach Chorzowa, co daje do przypuszczenia, iż chodzi tu o akcję przeciwyżydowską w związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiejnocy.

— **ZASŁABIŁ Z GŁODU W KUCHNI.** W kuchni dla bezrobotnych w Chorzowie (dz. II) przy ul. Bytomskiej zasłabił w poniedziałek rano bezrobotny Józef Pampusz, bez stałego miejsca zamieszkania. P. przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, iż Pampusz zasłabił wskutek niedożywienia.

— **ZALEGLE ZAROBKI.** Rozbiórke umeblowanej huty cynku „Rozamunda” w Nowym Bytomiu, w pow. Świętochłowickim, prowadzi firma Kiełbasa w Szarleju, zatrudniając przytem 81 robotników. W ostatnim czasie firma ta jednak nie wypłacała robotnikom należnych zarobków, wskutek czego powstały wielkie zaległości. Robotnicy zwrócili się do Inspektora Pracy w Chorzowie, który interwenjował w tej sprawie. Obecnie wskutek interwencji firma wypłaciła już robotnikom większą część zaległych zarobków.

Po krótkiej chorobie zmarł dnia 13 kwietnia br. nasz miły Kolega

ś. p. ks. Jan Sowicki

Swoją sumienną i długoletnią pracą nad religijnym wychowaniem młodzieży Śląskiej, zasłużył Sobie na jej wdzięczność, a swoją dobrocią serca na cześć i pamięć Ks. Ks. Kolegów Katechetów.

R. i. P.!

ZA KATOWICKIE KOŁO Ks. Ks. KATECHETÓW
Ks. Dr. Aleksy Słara, prezes

NIEMIŁA PRZYGODA SKAPCA

w domu noclegowym w Gołonogu

Niezbyt przyjemna przygoda spotkała kupca Szpiro z Jędrzejowa, który przyjechał do Zagłębia w sprawach handlowych. Szpiro odznacza się oszczędnością, graniczącą ze skąpstwem, to też, nie mając w Zagłębiu krewnych, ani znajomych, postanowił zanoćować w domu noclegowym w Gołonogu. Był ucieszony, że w ten sposób wyśpi się dobrze i to prawie za darmo.

Skąpstwo żydka zostało jednak ukarane, bo kiedy rano przebudził się, stwierdził z przerażeniem, że garderoba jego zniknęła bez śladu. W czasie snu ktoś skradł żydkowi ubranie i posiadane przez niego drobniaki z pieniędzmi, pozostawiając go prawie nago, bo tylko w ko-

szuli. Początkowo żydek sądził, że ktoś mu spłatał figla i dla nastraszenia go schował mu ubranie. Gdy jednak przekonał się, że garderobę swą stracił bezpowrotnie, zrobił „gwałt” i w koszuli wybiegł na ulicę, krzycząc: „Bandyci! Rabusie!” Nic to jednak nie pomogło i w końcu zrezygnowany żydek zmuszony był przyjąć pożyczoną mu taskawie odzież, w której pojechał do domu. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła energiczne śledztwo i w poniedziałek zdołała ująć sprawcę, którym okazał się Edward Kulawik z Będzina. Aresztowany przyznał się do winy, przyczem — jak się okazało — udaje on bezdomnego i, nocując w domach noclegowych, okrada gości.

Fabryka ręcznie malowanych banknotów w Gołonogu

Policja dąbrowska wpadła na ślad niebezpiecznej szajki fałszerzy pieniędzy mającej swą siedzibę w Gołonogu, w mieszkaniu niejakiego Bolesława Urbana, Fabrykanci wypuszczali na rynek 20-złotowe banknoty, dość

udatnie wykonane, chociaż znawca po dokładnym zbadaniu mógł poznać fałszyfikat. Równocześnie prawie aresztowano współmistrzów Urbana, Ignacego Lorenca i Józefa Hojka, którzy zajmowali się kolportażem fałszyfikatów.

Najciekawszym jednak był sposób fabrykacji pieniędzy, jak się okazało bowiem Urban, który był domorosłym artystą i z zami-

KARA ŚMIERCI W POZNANIU

Wyrebek zawiśnie na szubienicy

Poznań, 15. 4. Tel. wł.

W poniedziałek stanął przed Sądem Okręgowym w Poznaniu znany bandyta Wyrebek, który w noc Wigilijną ub. roku 5 strzałami zabił pełniącego służbę śp. posterunkowego Szalkowskiego. Sprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie, ławy dla publiczności były szczególnie wypelnione. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego Sosniński, jako wotanci zasiadają sędziowie dr. Jappa i Kurpisch, oskarżenie wnosi prokurator Misiurewicz, broni adw. Piekarski.

Po sprawdzeniu personaljów oskarżonego i odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystępuje do przesłuchiwania Wyrebka, który mówi powoli i bardzo ostrożnie. Zeznania jego odbiegają znacznie od zeznań, złożonych w czasie śledztwa. Wyrebek inaczej przedstawia przebieg zajścia, przyczem zwała winę na Konarskiego, swego kompana. Wobec niezgodności zeznań przewodniczący polecił odczytać zeznania Wyrebka, złożone w śledztwie, z których m. in. wynika, że Wyrebek oświadczył, iż w chwili, gdy widział, że posterunkowy zdecydowany jest użyć broni, sam wystrzelił, kładąc go trupem. Gdy przewodniczący wypytuje bandytę o te sprzeczności, Wyrebek dostaje napadu szału, rzuca się na ławie oskarżonych i bije głową o pulpity.

Następnie sąd przystąpił do badania świadków, z których jako pierwszy zeznawali agenci policji Kapturzak i Rychlewski. Zaraz po morderstwie śp. post. Szalkowskiego w toku dochodzenia wśród świadków, którzy do dwudziestu się, że morderstwo popełnił „Maluga”,

pod którym to pseudonimem ukrywał się Wyrebek.

Świadek Władysław Przybyła wyszedł właśnie z jednego z lokali o godz. 3-ciej w nocy, gdy ujrzał w odległości 60—70 kroków, jak pewien mężczyzna gonii za dwoma osobnikami. Po chwili padły 2 strzały i ścigający upadł na bruk. Chciał się podnieść, ale w tej chwili padła druga salwa i ranny upadł bezwładnie. Przybyła wraz z przyjacielem Hurnikiem podbiegł do leżącego i poznał w nim policjanta. Przybyła i Hurnik zaalarmowali pogotowie, którego lekarz stwierdził jednakże już tylko śmierć śp. Szalkowskiego.

Następnie zeznają świadkowie Hurnik i Radomska. Z wielkim zainteresowaniem słuchano zeznań Konarskiego, towarzysza złodziejskiej wyprawy Wyrebka, którego wprowadzono z więzienia w ubiorze aresztanckim. Konarski zeznaje niejasno, również inaczej niż w śledztwie i próbuje porozumiewać się wzrokiem z Wyrebkiem. Następnie wchodzi na salę Czerwiński, którego również wprowadzono z więzienia. Był on kompanem Wyrebka i Konarskiego. Zeznaje on, że w pierwsze święto Bożego Narodzenia nad ranem przybył Konarski wraz z Wyrebkiem do jego mieszkania na ul. Fabrycznej. Konarski powiedział wtedy: „Stała się wielka poruta, Maluga zabił Szkieła”. Pozem obaj przybyli zaczęli się wódke i opowiadali dalej jak policjant schwył ich na kradzieży, jak odbyła się ucieczka i jak doszło do strzałów. Czerwiński następnie towarzyszył Wyrebkowi w jego

lowania malował obrazki, zdradzając duże zdolności, postanowił malować pieniądze. Doszedł bowiem do przekonania, że jest to daleko łatwiejsze zajęcie, chociaż b. niebezpieczne.

W czasie rewizji jedynym łupem policji, była paleta z farbami olejnymi, pendzle i trochę płótna, oraz papieru. Wszystkich trzech aresztowano, a w poniedziałek stanęli oni przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, oskarżeni o fałszerstwo. Ani jeden z oskarżonych nie przyznał się do winy, a ponieważ dowody były niewystarczające, sąd wszystkich uniewinnił.

Kamieniami zatknięł człowieka

W październiku ub. roku na szosie pod Będzinem, na wracających do domu z furą węgla Stanisława Zadormińskiego i syna jego, Kazimierza, napadło dwóch nieznanymi osobnikami, którzy bez żadnego powodu obydwoh dotkliwie pobili.

Napastnicy w okropny sposób znęcał się zwłaszcza nad Kazimierzem Z., którego tłukł kamieniami po głowie tak mocno, że nieszczęśliwy doznał pęknięcia czaszki, co spowodowało zaburzenia umysłowe. Ciężko ranego oddano do szpitala, gdzie przez dłuższy czas leczył się, nie odzyskując już poprzedniego zdrowia. O napadzie i bestjałskim pobiciu zawiadomiono natychmiast policję, która zarządziła obławę, aresztując Mieczysława Kałę, Ksawerowska 65 i Kazimierza Przyńsię, Kolejowa 27.

Obydwaj przyznali się do winy, to też w poniedziałek stanęli przed sądem, gdzie tłumaczyli się, iż w dniu tym byli pijani i nie wiedzą co robili.

Świadkowie zeznali jednak co innego, to też Kałę sąd skazał na 3 lata, a Przyńsię na 2 lata więzienia.

Kronika Cieszyńska

— **Z DZIAŁALNOŚCI POGOTOWIA RATUNKOWEGO.** Pogotowie Ratunkowe w Cz. Cieszyńskie za czas od 1. I. 1935 — 31. III. 1935 r. przewiezło 201 pacjentów i tak: do szpitala 115 osób, do zakładów położniczych 23 osoby, rekonwalescentów 51, samobójców 2, w powiecie Czesko-cieszyńskim. Z poza powiatu przewieziono 10 osób. Na stacji pogotowia udzielono pierwszej pomocy w 9 wypadkach. (gaw)

Ze Stowarzyszeń

* KAT. ZW. ABST. RUDA.

Zebranie w niedzielę, 21 bm. (w pierwsze święto Wielkanocne) o godz. 17-tej w Domu Katolickim przy kościele św. Józefa.

* TW. POP. PRZEMYSŁU LUDOWEGO I DOMOWEGO.

Odbiło się onegdaj w sali Śląskiej Rady Wojewódzkiej doroczne walne zebranie Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego i Domowego w Katowicach. — Zebraniu przewodniczył adwokat p. dr. Matka, Sprawozdanie z działalności złożył wiceprezes tow. p. sędzia S. O. dr. Kłapta. Do obecnego zarządu tow. wchodzi: pp. senator Jan Jakób Kowalczyk — jako prezes, sędzia S. O. dr. Kłapta — jako wiceprezes, dr. Bachlecka Curus, prez. Brzozińska, dr. Matka, Moszczołowska i Wilczkówna, jako członkowie zarządu. W skład komitetu rewizyjnej wchodzi: pp. radca Juzwa, inż. Brzezowski, dr. Dobrowolski.

ucieczce. Przybyli oni najpierw do Staroteki, do brata Wyrebka, Mikołaja, Mikołaj Wyrebek odradzał bezwzględnie bratu samobójstwa i nalegał na ucieczkę.

Byli już obaj za Kaliszem, chcąc dostać się na Kresy Wschodnie, jednakże policja następowala im na pięty, wskutek czego zawrócili w kierunku Poznania, Czerwiński został schwytany w Dziełmirowie pod Kurnikiem.

Następnie zeznaje świadek Mieloch i świadek Owslany, którym Wyrebek pod grozą rewolweru odebrał wozy, ktoromi posługiwał się w czasie ucieczki. Po krótkiej przerwie zeznawali lekarze-biegli. W czasie tych zeznań, Wyrebek drży na całym cielem, a w pewnej chwili dostaje napadu szału, zaczyna krzyczeć, miotać się i bić głową o ściany. Przewodniczący zarządził przerwę, w czasie której Wyreбка uspokojono i nałożono mu kajdanki, poczem zeznawali dr. prof. Horoszwiewicz i Borowiecki. Zeznają oni, że Wyrebek jest typem apoplecznym, jednakże w pełni odpowiedzialnym za swe czyny. Jest on typem psychopatologicznym.

Po godz. 15-ej po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Wyrebek za zabicie policjanta na służbie skazany zostaje na karę śmierci przez powieszenie, a za kradzieże na 4 lata więzienia.

Wyrebek przyjął wyrok pozornie spokojnie, jednakże widać, że uczynił on na nim wielkie wrażenie. Śmierć granatowego bohatera, czuwającego nad bezpieczeństwem obywateli, została pomszczona.

Adwokat Piekarski zapowiedział apelację.

Sport

Wszyscy sportowcy „Odrodzenia” na start do biegu „Polonji”

Sekcja Sportowa przy C. K. W. w Katowicach wzywa wszystkich kierowników sportowych kół „Odrodzenia” na Śląsku, by w najbliższych dniach przesłali do Sekretariatu (Katowice, Sobieskiego 11) spisy członków biorących udział w biegu.

Kierownicy dołożą starań, by „Odrodzenie” również i w tym roku stanęło do pow. biegu gremjalnie.

Uherk k. o.

W finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski Zw. Strzeleckiego w Bydgoszczy, wyniki spotkań były następujące:

Waga musza: Wysocki (Pomorze Pn.) pokonał Fojta (Śląsk).

Waga kogucia: Hyla (Pomorze Pn.) pokonał zasłużenie Stefańskiego (Poznań).

Waga piórkowa: Tytuł mistrza zdobył Du-

dział (Pomorze) walkoverem, gdyż lekarz nie dopuścił Lambrysiaka (Poznań) do walki.

Waga lekka: Walkowski (Poznań) po najbardziej walce dnia pokonał Talkę (Wilno). Walkowiak był bodajże najlepszym bokserem mistrzostw.

Waga półśrednia: Olszewski (Warszawa) pokonał Aleksandrowa (Stanisławów) w najsłabszej walce dnia.

Waga średnia: Lewandowski (Pomorze) pokonał wysoko na punkty Rębalskiego (Śląsk). Rębalski, surowy technicznie, miał silny cios i był wytrzymały.

Waga półciężka: Józkwiał (Pomorze) wygrał przez techniczny nokaut w pierwszej rundzie, gdyż Kowalczyk (Śląsk) musiał się poddać spowodu kontuzji ręki.

Waga ciężka: Majsing (Pomorze Pn.) wygrał w drugiej rundzie przez k. o. z Uherkiem (Śląsk).

Mecz piłkarski Rybnik — Racibórz odwołany

Jak nas Zarząd Śląskiego O. Z. P. N-u Podokręg Rybnik informuje, zapowiedziany na 21 kwietnia b. r. mecz reprezentacyjny w Racibo-

rze pomiędzy Podokręgiem Rybnik i „Gau” Ratibor nie odbędzie się z winy Niemców, którzy z niewiadomych powodów zawody te chcą rozegrać dopiero w późniejszym terminie. Zawody rozegrane zostaną prawdopodobnie 30 maja.

Dyr. Zawadzki prezesem tenisistów Pogoni katowickiej

W końcu marca b. r. odbyło się walne zgromadzenie klubu tenisowego „Pogoń” w Katowicach, na którym ustępujący zarząd z płk. Piaseckim na czele złożył sprawozdanie z działalności klubu za rok ubiegły. Ze sprawozdania tego wynika, że rok ubiegły był dalszym etapem w wspaniałym rozwoju klubu. Po okresie inwestycyjno-organizacyjnym, którego uwieńczeniem jest teren sportowy „Pogoń” z 9-ma pierwszorzędnymi kortami, trybunami i domem klubowym i pozyskaniu 150 członków, następuje okres wzmoczonej pracy na polu sportowym. W roku ub. zdobyła „Pogoń” Międzklubowe Mistrzostwa Śląska, które w roku bieżącym, rozporządzając takimi czołowymi raketami jak Bratek, Tarkowski i dr. Foerster, niewątpliwie zachowa. Program sportowy „Po-



goni” na sezon bieżący jest niezwykle obfity: Polski Związek Lawn-Tenisowy powierzył jej organizację dwóch meczów międzypaństwowych, pozmiejsko odbędzie się mecz Lwów — Śląsk, międzynarodowy turniej z udziałem najlepszych raket i szereg innych.

Nietylko czołowymi tenisistami może się Pogoń poszczycić, ale również rozwiniętą staranną opieką nad juniorami, z pośród których już dzisiaj można zauważyć obiecujące talenty. Ustępujący Zarząd otrzymał absolutorjum, zaś nowy wybrano w składzie następującym: prezes — dyr. C. Zawadzki, wiceprezes — inż. Zahaczewski, członkowie — dr. Foerster, prok. Kulej, M. Kłisziak, H. Piechocki, inż. Rudowski, S. Chojecki, A. Trzeciak.

Na zebraniu wręczono prezesowi honorowemu klubu „Pogoń”, założycielowi i niezwykle zasłużonemu, dyr. inż. Brzezowskiemu piękny upominek.

Xlwiosenny bieg na przełaj Wydawnictwa „Polonji”

odbędzie się 28 kwietnia br. o godz. 12 w Katowicach

Zgłoszenia do 26 kwietnia br. przyjmuje SOZLA, Katowice, ulica Kilińskiego 23

Subtelne wypełnienie toalety...



FORVIL

ELEGANCKIE PANIE W STOLICACH EUROPY UŻYWAJĄ WODY TOALETOWEJ O WYRAFINOWANYCH, TRWAŁYCH ZAPACHACH ŻYWYCH KWIAŁTÓW 5 FLEURS FORVIL

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe Zagłębia Dąbrowskiego poszukuje biegłego

maszynisty - daktylografa

znającego dobrze języki polski i francuski w słowie i piśmie. Pożądana umiejętność stenografii. Piśmienne zgłoszenia do „Polonji” z załączeniem odpisów świadectw dotychczasowej pracy i curriculum vitae, oraz żądanej wynagrodzenia pod 10012.

ST. GENIUSZ
ATELIER GRAFIKI I MALARSTWA REKLAMOWEGO
KATOWICE DRZYMAŁY 18
 PRZETOCZA KINOWE REKLAMY ŚWIETLNE SZYLDY SZKLANE
TEL. 330-30

ANONSE NAGŁÓWKI OPAKOWANIA ETYKIETY DYPLOMY KLISZE DO DRUKU

Poszukujemy do natychmiastowego wstąpienia

1 uczenia

z dobrego domu z wyższym wykształceniem. W rachubę wchodzi tylko reflektanci, władający biegle językiem polskim w słowie i piśmie. Tow. dla Przem. Kolejowego Smoschewer i S-ka, Katowice II, Florjana 7.

POSADE

znajdziesz łatwo dając drobne

OGŁOSZENIE

do Polonii

Przesadne malowanie się jest szkodliwe dla skóry

-mówi specjalista

Co należy czynić

Dziwnem doprawdy to się wydaje, lecz nauka dowiodła, że lata ustawicznego malowania się nakładają znaki czasu na twarz. Jest to zgnębienie dla naturalnego piękna dziewczęcej cery. Ale, przez zwykłe przywrócenie skórze żywotnego składnika młodości, nazwanego „Biocel”, cera nabiera świeżości, jasności i piękna.

Ten cenny „Biocel” jest wyciągiem z młodych zwierząt, otrzymanym specjalnym sposobem przez Prof. D-ra Stejskala z Uniwersytetu Wiedeńskiego. Jest on obecnie zawarty w Kremle Tokalon, koloru różowego. Stosowany wieczorem odżywia i odmładza tkanki i ściąg



zwiotczało mięśnie twarzy podczas snu. Rano zaś należy używać Kremu Tokalon koloru białego (nie tłustego). Jest on wybielający, ściągający i wzmacniający. W ten sposób najgorzej wyglądająca, zniszczona przez malowanie skóra i zwiędła cera, nabierają zadziwiającego piękna. Szczególny wynik gwarantowany, lub zwrot pieniędzy.

DRUKI wszelkiego rodzaju wykonują **Sl. Zakł. Graf. i Wyd. „POLONIA” S. A.** szybko tanio i gustownie

Poszukują pracy

BIURALISTKA przyjmie posadę biurową, mam cztery lata praktyki. Oferty pod „Małe wynagrodzenie”. 1773 d

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, znająca wszystkie prace biurowe, poszukuje posady, albo zastępstwa, najchętniej do kancelarii adwokackiej. Łaska we zgłoszenia „Polonja” pod 1769 d.

BIURALISTKA znająca księgowość, stenografię i maszyny, szuka od zaraz posady w biurze względnie jako kasjerka, może złożyć ewentualnie kaucję. Oferty „Polonja” Chorzów pod „Biuralistka”.

Sprzedaje

FORTEPIAN, czarny, politurowany, kryżowy, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Chorzów I, Gimnazjalna 8, magazyn mebli.

DOM z piekarnią, składem kolonialnym i fryzjerskim, w dobrym położeniu, od zaraz do sprzedania. Oferty „Polonja” pod 1771 d.

Kupna

KUPIĘ motocykl z przyczepką lub małe auto, w dobrym stanie za gotówkę. Zgłoszenia do „Polonji” pod nr. 619.

Repertuar Kinoteatrów od 16 IV 1935

KINO CAPITOL ulica Plebiscytowa 3	USMIECH SZCZĘŚCIA Norma Shearer, Fredric March
KINO CASINO Poprzeczna 17,19	JARZMO MIŁOŚCI w roli głównej Dana Wynyard
KINO COLOSSEUM 3 Maja 7	CHOPIN (Pieśń Wolności) W. Liebenclner, Geza v. Bolvary
KINO PALACE Mieckiego	ZDOBYĆ CIĘ MUSZE JAN KIEPURA
KINO RIALTO św. Jana 24	KWIACIARKA z PRATERU Feliks Bressart, Tibor v. Halmay
KINO UNION 3 Maja 25	JULIKA Glitta Alpar, Gustaw Fröhlich
KINO DEBINA Dąb	
Kino „HELJOS” Szopienice	

MATRYMONJALNE

KAWALER lat 30 na stałej posadzie, poszukuje towarzyszkę życia muzycznej w celu mat. Fotografia potrzebna. Oferty pod 1774 d.

Różne

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną, na nazwisko Lotar Mende, z gimnazjum Odroważów.

PRZYJME wszelkie tłumaczenia techniczne z języka niemieckiego, względnie na język niemiecki. Oferty „Polonja” Chorzów pod „100”.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną na nazwisko Józef Musiol Chorzów III.

NIE TYLKO TAŃSZE — ale znacznie lepsze są koszule, zakupione wprost w Wytwórni Bielizny Męskiej „Webik” Katowice, Plebiscytowa 6. Wykonujemy zamówienia na miarę z własnych lub powierzonych materiałów.

KTO CHCE MIEĆ LETNIKÓW, niech poda swój adres i warunki do Biura Informacyjnego Letników i Uzdrowisk Polskich, Katowice Stawowa nr. 3.

MASZYNY do pisania wszelkie systemy tanio sprzedam Katowice, Stawowa 3 „Remont”.

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONJI Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3.- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3.-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1.- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNO-SZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO

Ożywienie w Genewie

Narady przedstawicieli mocarstw

Genewa, 15. 4. (PAT)
Minister Beck odwiedził przedpołudniem przewodniczącego Rady Ligi Narodów, Tewfik Ruszdi Arasa. W godzinach południowych minister Beck odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Francji, Lavałem.

Genewa, 15. 4. (PAT)
Popołudniu obradowali przedstawiciele państw Małej Ententy. Przedmiotem tych narad miała być kwestja naddunajska, a zwłaszcza zagadnienie równouprawnienia Węgier w dziedzinie zbrojeń.

Pobór na Litwie

Królewiec, 15. 4. PAT.
Z Kowna donoszą: Na Litwie ogłoszono uzupełniający pobór do wojska, ponieważ powołany na jesień ub. roku kontyngent okazał się niedostateczny. W czasie od 23 b. m. do 3 maja zgłosić się powinni wszyscy mężczyźni, którzy na jesień ub. roku zaliczeni zostali jako niezdatni do służby wojskowej, oraz tacy, którzy, chociaż przyjęci do wojska, po dwóch miesiącach służby zostali zwolnieni jako niezdatni.

Świrski w Paryżu

Paryż, 15. 4. (PAT)
W Paryżu bawi kontradmirał Świrski, szef kierownictwa polskiej marynarki wojennej. W czasie swego pobytu we Francji, komandor Świrski zapozna się ze stanem budowy stawiającej mirt „Gryf”, dokonywanej w Havrze. Komandor Świrski złożył wizytę oficjalną w ministerstwie marynarki wojennej, poczem podejmowany był śniadaniem przez ministra marynarki Pietri.

Zakaz nabożeństw

Berlin, 15. 4. (PAT)
Nadprezydent Brandenburgii Kube zakazał odprawiania nabożeństw, urządzanych od lat na początku roku szkolnego. Zarządzenie to wywołało wielkie zdziwienie wśród rodziców.

Zniszczenie ołtarza

Jerozolima, 15. 4. (PAT)
Nieznani sprawcy zniszczyli ołtarz kamienny na górze Gerizim, należący do Samarytan, przed którym w wigilię świąt wielkanocnych arcykapłan samarytański zwykł był odprawiać mszę. Ołtarz ten przedstawiał wielką wartość historyczną, gdyż pochodził z wczesnej epoki gminy samarytańskiej. Policja wdrożyła energiczne śledztwo, dotychczas jednak na ślad sprawców nie natrafiono.

228 oskarżonych

Ateny, 15. 4. (PAT)
W arsenale rozpoczął się proces przeciwko 228 marynarzom, uczestnikom ostatniego powstania. Z pośród oskarżonych na procesie obecnych jest tylko 122. Pozostali zbiegli. Prokurator domaga się od oskarżonych zwrotu strat poniesionych przez państwo w kwocie 700 milj. drachm.

Zabójstwa polityczne

Moskwa, 15. 4. (PAT)
W Niżnim Tagilu (Ural) nieznani sprawcy zastrzelili sędziego śledczego, zaś w kilka dni później zamordowano najwybitniejszego z miejscowych korespondentów robotniczych, członka partji. Prasa ocenia oba zabójstwa, jako akty terrorystyczne.

Trzęsienie ziemi

Teheran, 15. 4. (PAT)
Naskutek silnych wstrząsów podziemnych, jakie dały się odczuć w okolicach Szahi i Sari w Mazanderanie, ludność ogarnięta paniką, obozuje pod gołem niebem. Straty materialne są bardzo duże. Liczba ofiar w ludziach jest jeszcze nieznaną. Lżejsze wstrząsy dały się odczuć również w Teheranie.

Polsko-Francuskie Tow. Kolejowe

Warszawa, 15. 4. Tel. wł.
W Paryżu odbyło się doroczne zgromadzenie akcjonariuszów Towarzystwa Kolejowego francusko-polskiego. Na zebraniu tem zatwierdzono sprawozdanie i bilans towarzystwa z eksploatacji magistrali Herby Nowe — Gdynia w roku 1934. Eksploatację tej linii prowadziło w dalszym ciągu przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe”, którego eksploatacja odbywa się na tych samych warunkach co w latach poprzednich, dając wyniki zadowalające. Dochody, uzyskane z eksploatacji magistrali w roku ubiegłym, pozwalają na całkowite pokrycie wydatków i obsługę obligacji towarzystwa.

Losowanie książeczek P. K. O.

Warszawa, 15. 4. (PAT)
Dnia 15 bm. w centrali P. K. O. odbyło się losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe. serji I-ej. Po 1.000 zł. otrzymali właściciele następujących książeczek nr. nr.: 33, 3105, 4371, 4745, 7651, 8639, 9710, 22409, 22545, 22636, 22927, 23000, 23072, 27180, 30223, 30399, 33477, 34931, 39555, 40525, 41459, 42651, 43137, 45066 i 46722.

Genewa, 15. 4. (PAT)
Minister Laval podejmował śniadaniem ministrów Małej Ententy i porozumienia bałkańskiego. W rozmowach omawiać miano kwestję naddunajską w związku z ostatnim rezultatem konferencji w Stresie.

Wiedeń, 15. 4. (PAT)
Minister spraw zagranicznych Berger Waldenegg wyjechał do Genewy, aby z zebranymi tam mężami stanu odbyć rozmowy informacyjne na temat dotyczącej Austrii części narad stresańskich.

Paryż, 15. 4. Tel. wł.
Sprawozdawca dyplomatyczny „Journala”, St. Brice donosi z Genewy, iż projekt Mussolini

Paryż, 15. 4. (PAT)
Półoficjalnie donoszą, że minister lotnictwa, gen. Denain, z początkiem maja uda się do

Genewa, 15. 4. (PAT)
Tutejsze kółka sowieckie informują, że komisarz Litwinow konferował z ministrami: Beneszem, Titulescu, Tewfik Ruszdi Arasem i sekretarzem generalnym Quai d'Orsay, Legerem.

liniego w sprawie przyznania Austrii prawa dozbudowania się, wywołał w sferach państw Małej Ententy wielkie niezadowolenie. W południe wydał Laval dla delegatów Małej Ententy śniadanie, w toku którego usiłował ich uspokoić. Wskazywał on, że projekt ten napotkał po stronie delegacji francuskiej w Stresie na silny opór, a wreszcie zapewnił ich, że kwestja ta nie zostanie załatwiona bez udziału państw zainteresowanych.

Obawy Małej Ententy

Denain w Rzymie

Rzymu, aby omówić z rządem włoskim zagadnienia lotnicze, poruszane podczas konferencji w Stresie.

PROSPERITY W WIELKIEJ BRYTANJI

Anglja zaczyna obniżać podatki

Londyn, 15. 4. (PAT)
Neville Chamberlain, minister skarbu oświadczył w Izbie Gmin, że projekt budżetu przewidyje nadwyżkę dochodów w sumie 11 milj. funtów szterlingów. Wobec tego minister proponuje obniżenie podatku od widowisk i dochodowego. Po tych zmianach projekt budżetu będzie po stronie dochodów wyrażał się sumą 740,995.000 funtów, po stronie wydatków 740,495.000 funtów, co daje jeszcze 500 tys. funtów nadwyżki dochodów. W zakończeniu przemówienia minister Chamberlain oświadczył, że W. Brytania w 90 proc. przywróciła już u siebie stan dawnej pomyślności.

Wybory uzupełniające w Brukseli

zakończyły się zgodnie z przewidywaniami

Bruksela, 15. 4. (PAT)
W przeprowadzonych w Brukseli wyborach uzupełniających do parlamentu, które zakończyły się ponownym wyborem deputowanego socjalistycznego Spaaka, lista socjalistyczna uzyskała 120.784 głosy, czyli o 13.160 głosów więcej niż w wyborach poprzednich. Partje katolicka i liberalna nie wystawiły własnych kandydatów. Ze względu na znaczny wzrost liczby wyborców, sukces socjalistów nie jest tak znaczny, jak tego oczekiwano. Ogólne wyniki cyfrowe są następujące: głosów nieważnych, złożonych przez katolików i liberalistów — 131.324, socjaliści — 120.784 głosy, komuniści — 18.757, partja flamandzka — 32.550, stronnictwo polityki realnej — 45.772 i nacjonałści — 18.864 głosy.

Oświadczenie Zeelandu

Bruksela, 15. 4. Tel. wł.
Premjer van Zeeland oświadczył w Izbie, że Belgja pozostaje wierna zobowiązaniom zaciągniętym w Locarno. Następnie premjer omówił zagadnienia gospodarcze, oświadczaając, że zrobi wszystko dla uniknięcia dalszych wstrząsów w życiu gospodarczym. Na temat międzynarodowej stabilizacji walut van Zeeland oświadczył, że nie zawaha się wystąpić z inicjatywą w tej sprawie.

SOWIETY USPRAWNIAJĄ KOMUNIKACJE

Ostre zarządzenia Kaganowicza

Moskwa, 15. 4. (PAT)
Komisarz ludowy komunikacji Kaganowicz zastosował surowe represje wobec członków naukowych instytucji pedagogicznych komisariatu komunikacji, zarzucając im beczynność. Nieróbstwo to, które pochłonęło zresztą wiele milionów rubli, było powodem licznych katastrof. Wszystkich kierowników tej instytucji usunięto ze stanowisk i przeniesiono na podrzędne stanowiska w kolejnictwie na prowincji.

Francuska konferencja imperjalna

Wnioski o charakterze teoretycznym

Paryż, 15. 4. (PAT)
Po czterech miesiącach obrad zakończyła w sobotę swe prace „Imperjalna Konferencja Ekonomiczna”, w której brali udział przedstawiciele wszystkich zamorskich posiadłości francuskich. Ostatnie uroczyste posiedzenie konferencji odbyło się w gmachu senatu, obecny był na niem prez. Lebrun, większość ministrów oraz liczne wybitne osobistości. Konferencja miała charakter konsultatywny i zmierzała do szarmonizowania stosunków ekonomicznych pomiędzy poszczególnymi kolonjami, oraz pomiędzy niemi a metropolją. Wnioski, opracowane przez konferencję w charakterze raczej teoretycznym, będą przedstawione rządowi w formie projektów ustaw lub dekrétów. Konferencja doprowadziła do porozumienia między producentami kolonialnymi a krajowymi. Minister kolonii Rollin omówił projekt stworzenia centrali zamorskiej, w której mieściłyby się wszystkie organizacje kolonialne i w której gmachu odbyłaby się nowa konferencja. Centrala ta posiadałaby stałe biuro, którego zadaniem byłoby czuwanie nad wykonaniem zaleceń konferencji.

Prace nad reformą ustroju szkolnictwa

Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P.

Warszawa, 15. 4. Tel. wł.
W związku ze stopniowym realizowaniem ustawy ustrojowej w szkolnictwie i kasowaniem pewnych klas i kursów, w niektórych szkołach zajdzie potrzeba zatrudnienia całkowicie lub częściowo niektórych nauczycieli innej kategorii, niż te w jakiej dotychczas pracowali. Wydany w tej sprawie okólnik ministerstwa Oświaty, zaleca stosować przy tego rodzaju przeniesieniach zasady umożliwiające nauczycielom seminarjów nauczycielskich uzyskanie przepisowej liczby godzin w szkołach Średnich ogólnie - kształcących lub zawodowych. Przenoszenia dyrektó-

Choroba gen. Hallera

Poznań, 15. 4. Tel. wł.
Gen. Józef Haller, mieszkający stale w swym majątku ziemskim Gorzuchowie na Pomorzu, zachorował spowodu osłabienia mięśnia sercowego. Do łóża chorego przybyli wczoraj, d. 14 b. m., lekarze z Warszawy, Poznania i Krakowa. Odbyli oni konsylium. Stan zdrowia gen. Hallera polepsza się.

Burza

Zbaraż, 15. 4. (PAT)
13 bm. nad powiatem Zbaraskim w województwie Tarnopolskim przeszła gwałtowna burza, która zniszczyła we wsi Suchowice 33 budynki, a w kilku okolicznych wsiach kilkanaście. Ogółem nawałnica zniszczyła 62 budynki, w tem 30 zupełnie. W Suchowicach wiatr powyrwał w kilku miejscach drzewa z korzeniami, które spadając, porzerywały przewody telegraficzne. W Hnelicach wiatr zerwał dach z koszar 12 szwadronu K. O. P.

Proces Rudroffa

Lwów, 15. 4. (PAT)
Przed Sądem Grodzkim zakończył się sensacyjny proces przeciwko Stanisławowi Rudroffowi, b. współwłaścicielowi spółki Brody, oskarżonemu o nieuiszczenie grzywny, nałożonej przez władzę podatkową w wysokości kilkunastu milionów zł. za zatajenie przez szereg lat dochodów spółki. Delegat Izby Skarbowej wskazał, że Rudroff za pieniądze wydobyte ze spółki Brody kupował udziały i gromadził majątek osobisty, nie placąc wogóle podatków. Na zakończenie przemówił oskarżony, który w przemówieniu swem zobrazował swe przystąpienie do spółki i stopniowe wykonywanie udziałów, przyczem przyznał, że po dziś dzień winien jest spadkobiercom poprzedniej spółki około miljon zł. Rudroff twierdzi w końcu, że pracował wyłącznie dla dobra spółki. Ogłoszenie wyroku nastąpić ma w czwartek w południe.

Podanie o ulaskawienie

Warszawa, 15. 4. Tel. wł.
Do ministerstwa Sprawiedliwości wpłynęła prośba b. studenta Wyższej Szkoły Handlowej, Kujawskiego, skazanego w roku 1932 na karę dożywotniego więzienia za zamordowanie naczelnika wydziału w magistracie warszawskim, ś. p. Henryka Debińskiego. Kujawski zgłosił podanie do Prezydenta R. P. o ulaskawienie, powołując się na nienaganne zachowanie się i na ciężką chorobę.

Katastrofa kolejowa

Paryż, 15. 4. PAT.
Na 28-ym kilometrze od Bordeaux, w pobliżu stacji Marcheprime, wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa, która pociągnięta za sobą liczne ofiary w ludziach i poważne straty materialne. Pociąg pospieszny elektryczny Pyrenees cote d'argent-Paris, jadący z normalną szybkością 108 km. na godzinę, z przyczyn jeszcze nieokreślonych, wykołcił się. Czwartny wagon wyskoczył z szyn. Spowodowało to przerwanie się całego pociągu i stoczenie kilku wagonów. Zorganizowano natychmiast akcję ratunkową. W wyniku katastrofy 3 osoby poniosły śmierć, a 10 jest ciężko rannych.

Telegrafem i Telefonem

— Cesarz mandzurski, który bawił w odwiedzinach u Mikada w Tokio, powrócił do kraju.

— Francuski minister handlu Marchandean przybył do Medjolanu, witany przez włoskiego ministra finansów. Tłumy entuzjastycznie witały ministra Marchandeanu.

— Grupa, złożona z 1.700 kombatantów, wyruszyła do Genewy i Rzymu, gdzie odbędą się manifestacje braterstwa kombatantów francuskich i włoskich. Najwyższe odznaczenie wojskowe Francji — medal wojskowy zostanie złożony na grobie Nieznanego Żołnierza.

— „Memeler Dampfboot” podaje, że dyktando gubernator Kłajpedy, Nawakas, ma zostać mianowany członkiem rady państwa i sędzią Sądu Statutowego dla spraw Kłajpedy.

— Prasa litewska donosi z Kowna: Szereg gimnazjów rządowych na Litwie zabiega o wycofanie ze swego programu nauczania języka niemieckiego i zastąpienie go francuskim.

— W kopalniach złota Bodajbo (w okręgu Irkuckim) znaleziono brykę złota, wagi ponad 2 kg.

— Minister belgijski, socjalista Spaak, został obrany ponownie na posła do Izby.

— Ołbrzymi pożar zniszczył kompleks budynków fabrycznych w Alstermo w pobliżu Oskarshamm w południowej Szwecji. Straty są bardzo znaczne.

— Rada komisarzy ludowych zatwierdziła sowiecko-czechosłowacki traktat handlowy, który został przedterminowo wprowadzony w życie do czasu ratyfikacji.

— Niemieckim dziennikom „Deutsche Allgemeine Ztg.” i „Muenchener Neueste Nachrichten” odebrany został debet na terenie Włoch.

— „Central News” potwierdzają wiadomość o tem, że jeden z przywódców komunistycznych chińskich Szu-Teh poległ w walkach z armją Czang-Kai-Szeka, którego wojska odniosły walne zwycięstwo.